

ZOFIA ZIELIŃSKA

*Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego*

## RZECZPOSPOLITA MIĘDZY PRUSAMI A ROSJĄ W ŚWIETLE POLSKO-PRUSKIEGO SPORU O CŁO GENERALNE W 1765 R. CZ. I\*

Przed sejmem koronacyjnym Stanisława Augusta, trwającym od 3 do 20 grudnia 1764 r., poza zatwierdzeniem ustawodawstwa konwokacji i elekcji, stały zadania, których wypełnienia domagała się od Rzeczypospolitej Rosja — rzeczywisty hegemon polskiego państwa. Chodziło przede wszystkim o potwierdzenie traktatu Grzymułtowskiego z 1686 r., który dla Petersburga miał stanowić podstawę prawną do dalszych wymuszeń. Z traktatem „wiecznego pokoju” Petersburg wiązał kompleks kwestii określanych jako problemy „pograniczne”; najważniejszym z nich był zwrot zbiegłych do Polski rosyjskich chłopów. Niezależnie od tego Rosja domagała się przeprowadzenia delimitacji granicy polsko-rosyjskiej. Przyjęcie przez Rzeczpospolitą rosyjskiej gwarancji ustrojowej stanowiło kolejny priorytetowy postulat Katarzyny II wobec wyniesionego na tron z pomocą jej wojsk polskiego elekta; już po wyborze nowego króla powiązano go z zamysłem przymierza rosyjsko-polskiego — sejm koronacyjny miał otworzyć drogę do negocjacji w tej sprawie. I wreszcie rosyjska imperatorowa żądała coraz bardziej natarczywie „przywrócenia praw” protestantom i prawosławnym. Postulatom tym towarzyszył kategoryczny zakaz wprowadzania na sejm koronacyjny jakichkolwiek reform ustroju Rzeczypospolitej; chodziło zwłaszcza o częściowe przynajmniej uwzględnienie zasady głosowania większością na sejmikach i w sejmie, na co Stanisław August usiłował zdobyć przyzwolenie rosyjskiej władczyni — bezskutecznie.

Nad tym, by nie doszło do wzmacniających polskie państwo zmian, czuwać miał nie tylko Petersburg, ale i Berlin. Odnowiony z uwagi na polską elekcję w kwietniu 1764 r. alians rosyjsko-pruski, stanowiący trzon decydującego o ładzie politycznym na północy Europy „systemu północnego” (historiografia wiąże go z nazwiskiem kierownika rosyjskiej polityki zagranicznej, Nikity Panina), stawiał sobie za cel niedopuszczenie do tego, by Rzeczpospolita wyszła ze stanu słabości, czy to

\* Kwerendy do artykułu wykonano dzięki grantom Komitetu Badań Naukowych, numery: 109309101 (1992–1994) i H01 G 073 10 (1996–1998), Subsydium Profesorskiemu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (2002–2005) oraz funduszowi na badania statutowe Instytutu Historycznego UW.

wzmacniając liczbę wojsk, czy przeprowadzając korzystne dla kraju reformy ustrojowe. Dla warunków określających sytuację międzynarodową państwa polskiego nie bez znaczenia było i to, że zarówno Austria, jak i Francja, których przymierze stanowiło przeciwwagę dla „systemu północnego”, wyszły z wojny siedmioletniej skrajnie osłabione; zmuszało je to do zasadniczej redukcji aktywności politycznej na forum zewnętrznym i owocowało m.in. zwlekaniem z uznaniem majestatu Stanisława Augusta. Z kolei Anglia, której bezpośrednie interesy i tak nie sięgały Rzeczypospolitej, zabiegała w latach 1763–1766 o sojusz z Rosją. Jedyнным państwem, z którego postawą wobec spraw polskich Rosja się liczyła, była Turcja; Petersburg nie chciał wybuchu nowej wojny wschodniej i dbał o przekonanie Konstantynopola, że nie ma powodu do zaniepokojenia rosyjskimi działaniami w Rzeczypospolitej.

Sejm koronacyjny spełnił żądania imperatorowej tylko częściowo, otwierając drogę do ich realizacji ustawą „Komisja do traktowania z dworem rosyjskim”. Przewidywała ona m.in. uregulowanie „spraw pogranicznych” i przeprowadzenie delimitacji poza kontrolą sejmu, a także upelnomocnienie wysłanego na rosyjską placówkę dyplomatyczną pisarza koronnego Franciszka Rzewuskiego do prowadzenia rokowań w sprawie przymierza i gwarancji. Równocześnie, okazując powolność żądaniom Katarzyny II, nie tknięto zasad działania ani sejmików, ani sejmu. W liście, jaki po zakończeniu obrad napisał do swej rosyjskiej „siostry”, Stanisław August podkreślał tę ofiarę, wyrażając nadzieję, że podporządkowanie się woli imperatorowej otwiera Polsce możliwość uzyskania jej przyzwolenia na reformy w przyszłości. Całkowite niepowodzenie spotkało natomiast żądania Katarzyny II w sprawie dysydenckiej — sejmujący nie dopuścili nawet do dyskusji na ten temat<sup>1</sup>.

Okres od zakończenia sejmu koronacyjnego do wiosny 1766 r., gdy rozpoczęto działania przygotowawcze do kolejnego sejmu, stanowi w stosunkach rosyjsko-polskich pewien antrakt. Od początku 1765 r. Petersburg zajęty był przede wszystkim Szwecją; przywracano tam rosyjską dominację i rugowano wpływy francuskie. Mimo że we wrześniu 1765 r. zwycięstwo Katarzyny II w Sztokholmie było już przesądzone, dalszą realizację rosyjskich celów w Rzeczypospolitej odroczone ze względu na Turcję, która wciąż jeszcze nie uznała wyboru Stanisława Augusta. Czekać na to, imperatorowa i Panin nie zdecydowali się na ryzyko, jakie niesłoby zwolanie w Rzeczypospolitej sejmu nadzwyczajnego; bezpieczniejszym było odroczyć forsowanie sprawy dysydenckiej do jesieni 1766 r., kiedy to przypadał termin sejmu ordynaryjnego. Rozwiązania siłowe, których Petersburg nie wykluczał, mogłyby bowiem opóźnić oczekiwane

<sup>1</sup> Najpełniejszy zarys naszkicowanej tu problematyki dał Jerzy Michalski, *Problematyka aliansu polsko-rosyjskiego w czasach Stanisława Augusta. Lata 1764–1766*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 335–361. Kwestię dysydencką przedstawiła Cecylia Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Kraków–Warszawa 1911. Mocno zdezaktualizowana jest już praca Aleksandra Kraushara, *Książę Repnin i Polska*, t. 1–2, Warszawa 1900. Niniejszy tekst stanowi fragment przygotowywanej przez autorkę większej rozprawy na temat początków panowania Stanisława Augusta.

uznanie, a nawet sprowokować Portę, coraz bardziej podejrzliwie patrzącą na rosyjskie poczynania w Rzeczypospolitej, do kroków wojennych.

W tej sytuacji osią wydarzeń stał się polsko-pruski spór o cło generalne, jaki rozgorzał między Berlinem i Warszawą w początkach roku 1765. Jego przebieg w sposób wyrazisty ukazuje los Rzeczypospolitej w warunkach sojuszu między Prusami i Rosją. Dla Stanisława Augusta postępowanie obu sprzymierzonych sąsiadów stanowiło bolesne, ale ważne doświadczenie w procesie nazwanym przez Emanuela Rostworowskiego „edukacją” polityczną, czyli zdobywaniem rozeznania na temat zakresu swobody działań nie tylko na arenie międzynarodowej, ale także wewnętrznej<sup>2</sup>.

Problematyka sporu o cło generalne stanowiła już przedmiot badań monograficznych — obszerne studium poświęcił jej Jörg K. Hönsch<sup>3</sup>. Nie miał on jednak możliwości spożytkowania archiwaliów rosyjskich (wówczas gdy pisał, praktycznie niedostępnianych cudzoziemcom) ani pruskich; jako badacz z RFN nie mógł korzystać z archiwum w Merseburgu na terenie NRD, gdzie do 1992 r. znajdowało się dawne Tajne Archiwum Berlińskie (dziś Geheimes Staatsarchiv, Preußischer Kulturbesitz w Berlinie). Tymczasem spór o cło generalne rozgrywał się na szerszym tle stosunków polsko-prusko-rosyjskich i bez jego przedstawienia nie da się w pełni odtworzyć losów reformy celnej.

Pierwszy sygnał na temat niepokojących zmian w zarządzaniu polskimi finansami posłowie pruscy Friedrich Carolath-Beuthen von Schönaich, poseł nadzwyczajny, i Gideon Benoit, rezydent, przesłali swemu monarsze już z sejmu konwokacyjnego 1764 r. Pisząc o kłopotach, jakie z rozliczeniem wobec parlamentu miał podskarbi wielki koronny Teodor Wessel, Prusacy informowali, że zakulisowo próbowali go (bezsukutecznie) bronić, pomni na usługi, jakie oddał Fryderykowi II, systematycznie zwalnając od ceł kupowane przez Prusy w Polsce lub przez nią transportowane konie kawaleryjskie<sup>4</sup>. Już po zakończeniu konwokacji obaj dyplomaci ponownie wspominali o Wesslu, z uznaniem odnotowując, że próbował on (znów bez efektu) przeszkodzić w uchwaleniu nowych podatków<sup>5</sup>. Podczas konferencji polsko-pruskiej, jaka odbyła się 24 września 1764 r., pod wpływem informacji o wdarciu się pruskich huzarów na teren Wielkopolski i porywaniu rzekomych oraz rzeczywistych pruskich zbiegów, dyplomatom Fryderyka II zapowiedziano, iż Rzeczpospolita zamierza bić własną monetę, uzgodniwszy uprzednio z Prusami jej stopę

<sup>2</sup> E. Rostworowski, *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 61–72.

<sup>3</sup> J. K. Hönsch, *Der Streit um den polnischen Generalzoll 1764–1766. Zur Rolle Preußens und Russlands beim Scheitern der Finanzreform Stanislaw Augusts*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 18, 1970, s. 355–388.

<sup>4</sup> F. Carolath-Schönaich i G. Benoit do Fryderyka II, 30 V 1764, Geheimes Staatsarchiv, Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, 1 Hauptabteilung, Repositor 96, nr 53B, k. 34 (dalej: GStA PK, Rep. 96–53B, k. 34 i dalej analogicznie).

<sup>5</sup> F. Carolath-Schönaich i G. Benoit do Fryderyka II, 27 VI 1764, GStA PK, Rep. IX (Pollen), Nr 27, nr 166, t. 1, k. 223 (dalej sygnatury z tego zespołu w skrócie: IX/27–166, t. 1, k. 223 i dalej analogicznie).

(wymagał tego traktat welawski), a także zdecydowana jest wprowadzić od nowego roku uchwaloną na konwokacji ustawę o cła generalnym; miało się z tym łączyć zerwanie z praktyką wystawiania Prusakom paszportów zwalnających od cła zakupywane lub przewożone przez Polskę tranzytem konie. Ponieważ paszporty uznawały owe konie za Fürstengut (dobra przeznaczone do osobistego użytku monarchów), polscy rozmówcy Carolatha-Schönaicha i Benoît podkreślali, że zgodnie z nową ustawą wszyscy, włącznie ze Stanisławem Augustem, będą musieli płacić cło<sup>6</sup>.

Sprawa ta stała się przedmiotem szczególnie aktywnych zabiegów Benoît podczas sejmiku koronacyjnego 1764 r.; po wyjeździe Carolatha-Schönaicha rezydent ponownie przejął kierowanie całokształtem spraw. Już w pierwszym tygodniu obrad sygnalizował opór posłów z Prus Królewskich przeciw nowym podatkom; chodziło przede wszystkim o cło generalne, przed którym, jako rzekomo niezgodnym z artykułem siedemnastym traktatu welawskiego, pruski rezydent ostrzegł polskie ministerium. Kilka dni później dodawał, że gdyby nie węzeł konfederacji, opór wobec cła generalnego byłby w stanie zniszczyć sejm<sup>7</sup>. Do sprawy tej Benoît wracał jeszcze kilkakrotnie. Ponieważ powszechne cło na towary eksportowane planowano na 4–5%, a argumenty, że konie kawaleryjskie stanowiły niepodlegające opłatom Fürstengut, nie trafiały do nikogo, rezydent uciekł się do gróźb — bezskutecznie. Niezależnie od kwestionowania projektu cła generalnego dyplomata dostrzegał w działaniach polskiego dworu na sejmie bardzo niebezpieczne zjawisko skutecznego forsowania wszystkich jego zamysłów<sup>8</sup>.

17 grudnia, podczas głosowania nad ustawą o cła generalnym, posłowie z Prus Królewskich musieli ulec większości<sup>9</sup>. Ponieważ Benoît uprzedzono, że importowane dla kawalerii konie na pewno nie zostaną uznane za Fürstengut, a ich zwalnianie z opłat weszło w zwyczaj jedynie wskutek „przyjaźni” (czytaj: łapówek) rezydenta z poprzednikiem Wessla, podskarbinem Karolem Sedlnickim, dyplomata przygotowywał

<sup>6</sup> F. Carolath-Schönaich i G. Benoît do Fryderyka II, 26 IX 1764, GStA PK, IX/27-166, t. 2, k. 85. Protokół konferencji, AGAD, Z. Popielów (dalej: Pop.) 211, k. 6-11, 441 nn.

<sup>7</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 8 i 12 XII 1764, GStA PK, IX/27-166, t. 2, k. 159, 162. Wszelkie przedstawienie celów i metod działania posłów i senatorów z Prus Królewskich na sejmie koronacyjnym dał Jerzy Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1984, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 81, 3, s. 153-159.

<sup>8</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 15 XII 1764, w: *Friedrich der Große und Polen. Auszüge aus der Correspondenz mit den Gesandten in Warschau und Petersburg 1762-1766. Aus dem Nachlaß Ludwig Häussers mitgeteilt von K. Mendelssohn-Bartholdy*, „Forschungen zur Deutschen Geschichte” 9, 1869 (dalej: Häusser), s. 25-26. Hönsch (op. cit., s. 370) błędnie przypisał Katarzynie II interwencję w Berlinie w sprawie sporów o import koni już w drugiej połowie października 1764 r.; w powołanym przez niego źródle mowa była o nadziejach Petersburga, że wskutek interwencji imperatorowej pruskie wdzierstwa w Wielkopolsce rychło ustaną. Por. N. Panin do N. Repnina, 16/27 X 1764, SIRIO, t. 57, S. Petersburg 1887, s. 31. W wypadku gdy w oryginale mamy podwójne datowanie, zachowuję je; w razie datowania tylko wedle starego stylu, czyli kalendarza juliańskiego (co miało miejsce we wszystkich pismach wystawianych przez dwór rosyjski), dopisuję datę wedle kalendarza gregoriańskiego (nowego stylu).

<sup>9</sup> J. Dygdała, op. cit., s. 157-158.

swego władcę do walki z decyzją o clem generalnym na podstawie artykułu siedemnastego traktatu welawskiego. Wykonanie cła strona polska na razie zawiesiła, by dokonać dokładnych wyliczeń i dowieść Prusom, że na tej regulacji nie stracą<sup>10</sup>.

Zamykając relację z obrad sejmiku koronacyjnego, Benoît musiał się przyznać do innej jeszcze, ważniejszej porażki: konfederację generalną, paraliżującą działanie weta, przedłużono do następnego sejmiku. Taki obrót sprawy rezydent uważał za niebezpieczny dowód lekceważenia przez Rosję i jej ambasadora, Nikołaja Repnina, zagrożenia, jakie stanowiła perspektywa wzmocnienia Rzeczypospolitej<sup>11</sup>. Niebezpieczeństwo było tym większe, że poza nielicznymi sprawami, które rozstrzygnięto przez głosowanie, lwia część projektów przeszła na sejmiku koronacyjnym jednomyślnie. Świadczyło to zdaniem rezydenta tyleż o rosnącym autorytecie króla, który de facto sejmikiem kierował, co o niekorzystnym z punktu widzenia interesu sąsiadów Polski zniechęceniu jej społeczeństwa do niszczenia sejmików, jakie występowało za Augusta III. Jedyłą nadzieją na przyszłość stanowił coraz bardziej widoczny dysonans między Czartoryskimi i Poniatowskimi<sup>12</sup>.

W pełni dzieląc obawy swego rezydenta wobec reformatorskiej aktywności Stanisława Augusta, pruski władca zalecał Benoît zintensyfikowanie starań, by uświadomić Repninowi potrzebę prewencyjnego unicestwienia tych niebezpiecznych zamysłów<sup>13</sup>. Szersze ostrzeżenia powędrowały do pruskiego posła w Petersburgu, Victora Solmsa: otrzymawszy wiadomość o wprowadzeniu w Rzeczypospolitej cła generalnego, Fryderyk uprzedzał Panina o swym braku zgody na nie (konstytucja stała się wbrew reprezentantom Prus Królewskich i traktatowi welawskiemu, a ze szkodą Prus, które będą może musiały uciec się do represji), traktując inkryminowaną ustawę jako przejaw „despotycznego” realizowania przez polski dwór jego niebezpiecznych celów. Interes Rosji wymagał, zdaniem Hohenzollerna, zastopowania tych dążeń. Do podobnej konkluzji prowadziło zlekceważenie przez polski sejm żądań Rosji i Prus w sprawie dysydenckiej, przy równoczesnym prolongowaniu konfederacji. Te szkodliwe dla samej Rosji przejawy „despotyzmu” polskiego dworu i jego nieliczenia się z wolą Petersburga wymagały przeciwdziałania, zanim dwór ten się wzmocni. Dodatkowym za tym argumentem miał być niepokój Turcji — z uwagi na nią w żaden sposób nie należało dopuszczać do najmniej-

<sup>10</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 19 XII 1764, GStA PK, Rep. 96–51B, k. 128. U Häussera, gdzie relacje związane z clem generalnym zamieszczone zostały w osobnym podrozdziale, w omówieniu i cytatach z tego raportu kwestię koni kawaleryjskich pominięto, Häusser, s. 26.

<sup>11</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 19 i 22 XII 1764, Häusser, s. 26 (relacja z 19 XII), GStA PK, IX/27–166, t. 2, k. 166–167.

<sup>12</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 29 XII 1764, GStA PK, IX/27–166, t. 2, k. 169. Ostatni z podanych faktów — podziały wewnątrz „Familii” — pruski monarcha uznał za bardzo obiecujący, gdyż rokujący upadek zmierzających do reform ustrojowych planów polskiego dworu, Fryderyk II do G. Benoît, 7 I 1765, *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen* (dalej: PC), t. 24, wyd. K. Treusch v. Buttler, G. B. Volz, Berlin 1897, s. 91.

<sup>13</sup> Fryderyk II do G. Benoît, 31 XII 1764, PC 24, s. 85.

szych zmian w polskim ustroju, w szczególności zaś do obalenia liberum veto czy liberum rumpo i ustanowienia zasady większości<sup>14</sup>. Powtarzając stanowisko władcy, ministrowie jego Gabinetu, Karl Wilhelm Finckenstein i Ewald Friedrich Hertzberg nakazywali Benoît czujność wobec poczynań, „que les Polonois pourront vouloir prendre pour se tirer de leur foiblesse actuelle; — — je vois aussi très bien que l'on ne continue la confédération que pour se conserver indirectement la pluralité, à laquelle la cour de Russie s'est opposée jusqu'à ce que l'on croie pouvoir l'établir ouvertement par une loi formelle. C'est ce que vous aurez à faire sentir convenablement au prince Repnin en l'engageant, s'il y a moyen, à représenter à sa cour toute nécessité de donner plus d'attention que jamais aux projets de la nation polonoise. Je n'ai pas négligé de travailler auprès d'elle à faire casser la confédération”<sup>15</sup>.

Równocześnie do rezydenta pruskiego w Turcji Karla Rexina wyszła informacja o zamysłach polskiego ministerium obalenia liberum veto i wprowadzenia zasady większości na sejmikach i sejmach — wbrew woli Rosji i Prus oraz niezgodnie z interesem wszystkich sąsiadów Polski. Ze względu na szkodliwość tych zamysłów Turcja winna jako warunek uznania nowego króla polskiego zażądać niezmienności polskiego ustroju, wykluczenia zasady większości i pełnego zachowania liberum veto, przekazując te żądania zarówno polskiemu internuncjuszowi Tomaszowi Alexandrowiczowi, jak Rexinowi i rezydentowi rosyjskiemu, Aleksejowi Mihajłowičowi Obreskovowi. Przed tym ostatnim inspiracja pruskiego posła winna być szczególnie tajona<sup>16</sup>.

Rozumiemy, dlaczego — wbrew sojuszniczej lojalności wobec Rosji, zainteresowanej uśmierzeniem obaw Porty w odniesieniu do działań Petersburga w Polsce i jak najszybszym uznaniem przez Turcję Stanisława Augusta — Hohenzollern piętrzył na drodze do tego uznania przeszkody: chciał zrealizować swój cel najważniejszy — nie dopuścić do najmniejszego nawet wzmocnienia Rzeczypospolitej. Podobnie w sprawie dysydenckiej: choć w skrytości nie sprzyjał, jak wiadomo, jej pełnemu sukcesowi (Polska mogłaby stać się konkurentem Prus jako cel emigrantów), fiasko żądań rosyjskich w tej kwestii wykorzystywał do jątrzenia Katarzyny przeciw odpornej i nieliczącej się z jej wolą Rzeczypospolitej. Skutkiem miało być przekreślenie rosyjskiego przyzwolenia na jakiegokolwiek ulepszenia ustrojowe w szlacheckim państwie.

Zanim jeszcze wiadomość o przeforsowaniu przez reformatorów cła generalnego dotarła do Berlina, Fryderyk II przystąpił do kontraktatu. Swemu ministerium polecił przygotowanie memoriału z argumentacją wykazującą nielegalność planowanej reformy finansowej tak w świetle prawa, jak istniejących zwyczajów (w drugim wypadku chodziło oczywiście o import koni), Benoît zaś nakazał porozumienie z Repninem, by nie do-

<sup>14</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 28–29 oraz 31 XII 1764, *ibidem*, s. 83–86.

<sup>15</sup> K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 31 XII 1764–1 I 1765, GStA PK, IX/27–175, k. 1.

<sup>16</sup> Fryderyk II do K. Rexina, 27 XII 1764, PC 24, s. 81–82. Na temat misji Tomasza Alexandrowicza: W. Konopczyński, *Polska a Turcja*, Warszawa 1936, s. 180–181.

puścić do wprowadzenia nowości szkodliwych dla Rosji i Prus, a także z uwagi na „despotyczne” poczynania polskiego dworu<sup>17</sup>. Dla pruskiego monarchy sprawa cła generalnego była więc ważna z dwóch względów: z jednej strony zależało mu na tym, by od opłat, których dotąd nie wniósł dzięki konszachtom swego rezydenta z nieuczciwymi szafarzami polskiego skarbu, móc uchylać się także w przyszłości; z drugiej skuteczne forsowanie reformy celnej przez warszawski dwór wbrew oporowi części posłów dowodziło, że na drodze do podniesienia państwa z upadku dwór ten okazywał się niebezpiecznie zręczny. Należało zatem postawić tamę jego działaniom w samych początkach.

Tegoż dnia, w którym otrzymali polecenie, pruscy ministrowie pracowali i przesłali rezydentowi w Warszawie odpowiedni dokument. Jeśli cło generalne rzeczywiście zostałoby uchwalone, dyplomata winien był otrzymać memorial przekazać polskiemu ministerium, rozpowszechniając go równocześnie własnymi kanałami i uprzedzając, że w razie niewycofania tej ustawy Prusy zastosują represje. Ich podstawą miały być zarówno wcześniejsze układy polsko-pruskie, jak i artykuł siedemnasty traktatu welawskiego, wymagający zgody Berlina na wprowadzane przez Warszawę cła. Uchwalając cło generalne, o zgodę Prus nie zadbano. Dalej podkreślano, że państwo Fryderyka II nie obciążało żadnym cłem towarów, które Polska mogłaby eksportować przez pruskie Pomorze, wreszcie przechodzono do kwestii importu koni. Uznając je za Fürstengut, domagano się zwolnienia ich od opłat tak z racji powszechnie przyjętych w Europie norm, jak zwyczaju, jaki od dawna istniał między Prusami a Polską<sup>18</sup>.

Zwraca uwagę jednostronność interpretacji, jaką zastosował Berlin. Artykuł siedemnasty traktatu welawskiego mówił o niedopuszczalności wprowadzania nowych cel, które przynosiłyby stratę drugiej stronie („In dominiis vero utriusque partis nulla nova telonia tam terrestria quam maritima, quae ante hoc bellum non fuerant, in gravamen cuiuslibet partium imponantur”), strona polska zaś dowodziła, że w tym wypadku pruskie opłaty celne per saldo zostaną zredukowane<sup>19</sup>. Rzekoma dobra wola Prus w nieobciążaniu cłami polskiego handlu przez Pomorze to fikcja — taki handel praktycznie nie istniał. Definicję Fürstengut zastosowano wbrew znaczeniu tego słowa. I wreszcie nie wspomniano o powiększonych opłatach celnych, jakimi obciążano polskie towary idące przez Śląsk.

<sup>17</sup> Fryderyk II do G. Benoit, 23 XII 1764, PC 24, s. 74–75, tamże w przypisie wydawcy informacja o wydanym 24 grudnia poleceniu dla ministerium.

<sup>18</sup> K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit, 24 XII 1764, GStA PK, IX/27–171, k. 9; na k. 10–11 tekst memoriału. Prawie całość tej depechy została opublikowana u Häussera, s. 26–27; J. K. Hönsch, op. cit., s. 370–371. Druk pruskiego memoriału z datą 14 I 1765: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, t. 4, cz. 2, Romae 1864, s. 73–74.

<sup>19</sup> J. Hönsch, cytując w przypisie stosowny *passus* łacińskiego oryginału art. XVII traktatu welawskiego, w jego niemieckim tłumaczeniu pominął zasadniczy dla argumentacji strony polskiej zwrot „in gravamen”, idem, op. cit., s. 370–371.

Na wieść o przegłosowaniu ustawy o cle generalnym Hohenzollern już 28 grudnia wystosował do zarządcy Kamery w Prusach Brandenburskich, Johanna Friedricha Domhardta, rozkaz przygotowania wstępnego projektu ustanowienia represyjnej komory celnej na Wiśle<sup>20</sup>, wszystkie zaś podnoszone wyżej argumenty przeciw polskiej reformie przesłał tegoż dnia Solmsowi; ten miał przedstawić sprawę Paninowi. Podnosząc zarówno pogwałcenie traktatu welawskiego, jak szkodliwość nowych uregulowań dla pruskiej, a w perspektywie także rosyjskiej gospodarki, Fryderyk II domagał się dla Repnina rozkazów, które spowodowałyby cofnięcie ustawy, zapowiadał w przeciwnym razie zastosowanie represji, a kończył wskazaniem politycznego zagrożenia, jakie wiązało się z „despotycznym” realizowaniem przez warszawski dwór jego niebezpiecznych zamysłów. O tym, że sprawa cła generalnego miała być — niezależnie od motywów ekonomicznych, jakimi kierował się pruski monarcha (kwestia koni) — instrumentem ostrzegania Rosji przed reformatorskimi dążeniami polskiego dworu, świadczyło także postscriptum do depezy dla Solmsa; Fryderyk II, powołując się na otrzymane znad Bosforu informacje, ostrzegał przed niepokojem Turcji o zachowanie polskiego ustroju w niezmiennym kształcie: „Vous ferez également observer au comte Panin que c’était bien prématurément que la nouvelle cour de Pologne commençât à indiquer ses vues tendantes au despotisme et d’arranger les projets tels qu’elle veut, afin les faire passer confirmer à la diète, et que cela irait bien loin à la suite du temps, à moins que la cour de Russie ne s’avisât de l’arrêter”<sup>21</sup>. Hohenzollern wykorzystywał w tym wypadku obawy Rosji przed zaktywizowaniem się Porty, zaniepokojonej rosyjskimi poczynaniami w Rzeczypospolitej, jak też zainteresowanie Petersburga uznaniem przez Konstantynopol majestatu Stanisława Augusta i zamknięciem w ten sposób okresu przejściowego. Jak wiemy, po to, by obawy Turcji podsyć, Fryderyk II wysłał do Rexina kolejną depezę nakazującą mu, w tajemnicy przed Obreskovem, straszyć Portę niebezpieczeństwem obalenia w Rzeczypospolitej liberum veto i wprowadzenia innych reform<sup>22</sup>. Jeszcze bardziej alarmistyczna była następną przesyłka do Solmsa. Pruski monarcha akcentował w niej podwójne rozczarowanie działaniami Repnina, który — po pierwsze — nie zażądał dostatecznie stanowczo uwzględnienia rosyjskich wymogów w sprawie dysydenckiej, po drugie traktował zbyt lekko poczynania polskiego dworu, a przede wszystkim „ses vues d’agrandissement përnicieuses à tous voisins”<sup>23</sup>. Relacjonując wyniki sejmu koronacyjnego, Hohenzollern akcentował

<sup>20</sup> PC 24, s. 101, przyp. 3; J. K. Hönsch, op. cit., s. 372.

<sup>21</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 28 XII 1764, PC 24, s. 83–84. Argumenty swego monarchy powtarzali Solmsowi Finckenstein i Hertzberg, przesyłając 29 grudnia 1764 r. kopię przekazanego Benoit memoriału, SIRIO, t. 22, S. Peterburg 1878, s. 349.

<sup>22</sup> Zob. wyżej, s. 10; por. pierwszą w tym duchu depezę Fryderyka II do Rexina z 29 października 1764 r., PC 24, s. 26–27.

<sup>23</sup> Zacytowane słowa pochodzą z równoczesnego listu Fryderyka II do Benoit z 31 grudnia 1764 r., PC 24, s. 85. Jak zwykle tekst dla rezydenta w Warszawie, któremu monarcha zalecał odpowiednie oddziaływanie na Repnina, był wtórny wobec tego, co Hohenzollern słał nad Nowę.



szczególne przedłużenie konfederacji, przez które „la nouvelle cour va droit à ses vues — — quelque nuisible que sera son agrandissement à tous voisins et, d'ailleurs, pérnicieux à la Russie en particulier”. Powoływał się znów na niepokój Porty i nakazywał dyplomacie starania, by skłonić Panina „à prendre de justes mesures — —, afin de prévenir tous troubles du côté de la Porte et d'arrêter la cour de Pologne dans ses vues de despotisme et de changement de la forme du gouvernement”. Skłaniać do tego miało również fiasko sprawy dysydenckiej, dowodzące nierespektowania słusznych rosyjskich żądań, i to w sytuacji, gdy Warszawa musiała się bardzo z Petersburgiem liczyć. Można sobie wyobrazić — ostrzegał Fryderyk — do czego posunie się polski dwór, gdy poczuje się silniejszy. W jednym z akapitów tego listu pruski władca — rezerwując ten fragment jedynie dla Solmsa — pisał wprost, że autorem wszystkich tych poczynań był polski monarcha; ale sformułowanie „polski dwór” też nie pozostawiało wątpliwości, kto mianowicie dążył do niebezpiecznych reform i komu to obawiali się przeciwstawić „les Polonais intimidés”<sup>24</sup>.

Metody działania Hohenzollerna są wyraziste: choć de facto przeciwny był ostremu forsowaniu przez Rosję kwestii dysydenckiej, jej niepowodzenie wykorzystywał do podrażnienia ambicji Katarzyny II i zaszkodzenia Stanisławowi Augustowi. Reformatorskie dążenia polskiego monarchy pruski władca bardzo szybko docenił i za wszelką cenę chciał uniemożliwić ich realizację<sup>25</sup>. Podobnie w wypadku Turcji: wiedząc, jak zależało Rosji na tym, aby pozostała ona bierna w stosunku do spraw polskich, Fryderyk II podsycił obawy Porty ostrzeżeniami o zagrożeniu polskiej anarchii, po to, by rozbudzony w ten sposób niepokój Konstantynopola przedstawiać w Petersburgu jako argument na rzecz niedopuszczalności najmniejszych nawet zmian w polskim ustroju.

Niezależnie od zaanonsowania sprawy cła nad Nową Prusą forsowały ją w Warszawie. Hohenzollern z miejsca odmówił wartości polskiemu argumentowi, że Berlin nie straci, lecz zyska na celnych zmianach: nawet gdyby miało tak być, Warszawa winna była, jego zdaniem, pogwałcenia traktatu welawskiego, który przy wprowadzaniu nowych cel wymagał uprzednich wyjaśnień i porozumienia z Prusami<sup>26</sup>. Berlin zastosował więc zawiężoną, wygodną dlań interpretację artykułu siedemnastego traktatu welawskiego, nie uwzględniając zawartego w nim kluczowego zwrotu „in gravamen”.

Po otrzymaniu memoriału wykładającego pruskie racje Benoit rozmawiał ze Stanisławem Augustem. Uprzedzał, że jeśli clo generalne nie zostanie cofnięte, oficjalnie wręczy otrzymany dokument (swemu władcy ujawniał, że zatroszczył się już o pomnożenie liczby jego egzemplarzy) i groził represjami z powodu łamania traktatów. Polski król zapewniał, że po likwidacji licznych cel partykularnych pruskie opłaty celne ulegną zmniejszeniu, a zatem nie będzie podstaw do zarzutu łamania traktatów. Dlatego Stanisław August prosił, by Berlin wstrzymał się z reakcją do

<sup>24</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 31 XII 1764, PC 24, s. 85–86.

<sup>25</sup> Tę grę sprawą dysydencką spointowała C. Łubieńska, op. cit., s. 42.

<sup>26</sup> Fryderyk II do G. Benoit, 29 XII 1764, Hausser, s. 27.

czasu dokończenia wyliczeń. W sprawie opłat za konie monarcha podnosił, że Fryderyk II podwyższył liczbę koni przeprowadzanych dawniej przez Polskę bez cła do wielu tysięcy sztuk, ale nie stawiał sprawy ostro i rezydent doszedł do wniosku, że jeśli jego władca zdecydowałby się przysłać do Warszawy kogoś tu znanego, kto by sprowadzaniem koni kierował, rzecz dałoby się załatwić polubownie. Benoit sygnalizował nadto strach Polaków przed ustanowieniem przez Prusy w Kwidzynie represyjnej komory celnej, która kontrolowałaby ruch statków płynących Wisłą, oraz odpór, jaki dał pogłoskom o nowym podatku wprowadzonym przez Prusy na Śląsku bez powiadomienia i zgody Polski — replikował, że traktat welawski Śląska nie dotyczył<sup>27</sup>. Tydzień później rezydent donosił, że nieoficjalnie wręczył memoriał kanclerzowi litewskiemu Michałowi Czartoryskiemu; ustnie zagroził mu, że jeśli „nowość” nie zostanie wycofana, formalnie przeciw niej zaprotestuje, ostrzegł też przed represyjnymi krokami swego władcy<sup>28</sup>.

Fakt, że zawarta w raporcie Benoit sugestia, iż sprawę importu koni da się załatwić polubownie, nie została przez Hohenzollerna podjęta (a tę informację pruski władca musiał otrzymać około połowy stycznia 1765 r.), skłania do wniosku, że już w tym czasie bardziej zależało mu na rozdmuchaniu konfliktu niż na jego wygaszeniu w imię korzyści finansowych. Świadczyłaby o tym także wiadomość przeznaczona wyłącznie dla Benoit, że liczba koni zakupywanych przez Prusy w Polsce nie była, wbrew powszechnej opinii, bardzo znacząca, gdyż ich większość sprowadzano z Chanatu Krymskiego i okolic Chocimia<sup>29</sup>.

Już 21 stycznia 1765 r. Fryderyk II przedłożył wstępny projekt komory celnej w Kwidzynie, opracowany przez Domhardta, do oceny dyrektora departamentu w Dyrektorium Generalnym, Joachima Christiana Blumenthala<sup>30</sup>. Ten — kwestionując legalność wprowadzania cła represyjnego — nie okazał się dostatecznie domyślnym wykonawcą woli swego pana i dopiero po otrzymaniu reprymendy oraz rozkazu opracowania taryfy celnej dla Kwidzyna wywiązał się z zadania<sup>31</sup>. Przed końcem stycznia 1765 r., a więc zanim strona polska złożyła Prusom wyliczenie nowej taryfy (wciąż jeszcze niepobieranej), projekt represji był już gotowy do realizacji.

Wobec faktu, że zapowiedź formalnego złożenia memoriału nie poskutkowałą, a w dodatku odmówiono mu paszportów na bezcłowy import koni, rezydent, doradzając swemu władcy otwarcie komory w Kwidzynie<sup>32</sup>, przystąpił do realizacji gróźb. W końcu stycznia lub w pierwszych dniach

<sup>27</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 5 I 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 16; omówienie fragmentu tego raportu, Häusser, s. 35-36.

<sup>28</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 12 I 1765, GStA PK, IX/27-175, k. 5.

<sup>29</sup> Fryderyk II do G. Benoit, 14 I 1765, PC 24, s. 95.

<sup>30</sup> Fryderyk II do J. Ch. Blumenthala, 21 I 1765, ibidem, s. 101.

<sup>31</sup> Fryderyk II do Generalnego Dyrektorium w Berlinie, 25 I 1765, ibidem, s. 105; W. Kopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s. 111.

<sup>32</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 26 I 1765, GStA PK, IX/27-175, k. 12; odmowa paszportów dotyczyła majora Linstowa i kapitana Friedricha Seydlitza.

lutego 1765 r. oficjalnie przekazał polskiemu ministerium przetrzymywany od miesiąca memoriał (datowany na 14 stycznia) wraz z protestem przeciw ustawie o cło generalnym<sup>33</sup>. Sygnalizując to swemu dworowi, Repnin, który pierwszą wiadomość o negatywnym stanowisku Berlina w kwestii cła podał w połowie stycznia (Panin i tak znał sprawę od Solmsa), zwracał uwagę na ostre sformułowania memoriału i poruszenie pruskim protestem polskiego dworu. Ten ostatni miał już jakoby przygotowaną replikę, ale nie zdołał jej jeszcze przetłumaczyć na francuski<sup>34</sup>. Donosząc tydzień później, że przekład odpowiedzi na pruski memoriał nadal miał być niegotowy, ambasador domyślał się, że prawdziwa przyczyna zwłoki wynikała albo ze słabości argumentów, albo — zważywszy iż memoriał został już wcześniej wysłany do polskiego ministra w Petersburgu, Rzewuskiego — z oczekiwania na stanowisko Rosji. To ostatnie zdanie Panin opatrzył informacją dla Katarzyny II, iż Rzewuski jest chory i dawno już u niego nie był<sup>35</sup>.

Komentarz, w którym minister dystansował się — przynajmniej w sprawie sporu o cło — od bliższych kontaktów z dyplomatą Rzeczypospolitej, zmusza do postawienia pytania o nastawienie, jakie panowało w Petersburgu w stosunku do Warszawy.

Sprawozdanie Repnina z tego, co zdołał osiągnąć na sejmie koronacyjnym, dotarło do rosyjskiej stolicy 2 stycznia 1765 r.<sup>36</sup> Niepowodzenie sprawy dysydenckiej wywołało furię Katarzyny II. W bilecie do Panina, pisany co najmniej dzień po pierwszej na ten temat rozmowie z ministrem, imperatorowa wypowiadała się negatywnie o liście, jaki otrzymała od Stanisława Augusta (jak wynika ze źródeł późniejszych — źle przyjęła stwierdzenie króla, że podporządkowując się jej woli i nie wprowadzając na sejm problematyki reform politycznych, zyskał prawo do jej przyzwolenia na nie w przyszłości<sup>37</sup>), przede wszystkim zaś oskarżała polskich przywódców o zwodzenie i oszukiwanie Rosji, planowane być może od dawna, a nawet o zdradę: „Je ne décide rien avant de vous avoir parlé comme nous en sommes convenus hier — pisała rosyjska władczyni do Panina z widocznym rozdrażnieniem — mais j'aurois de belles remarques à faire et particulièrement sur la lettre qui m'est adressée. Voilà une très vilaine comédie d'autant plus qu'elle ne répond point du

<sup>33</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 2 II 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 30, zob. też wyżej, przyp. 18; regest depezy Stanisława Augusta do F. Rzewuskiego, 4 II 1765, Pop. 329, k. 46. Z korespondencji króla z tym dyplomatą, dziś zaginionej, zachowały się tylko regesty i oparta na niej retrospektywna relacja o stosunkach polsko-rosyjskich. O tym ostatnim źródle, zob. przyp. 44.

<sup>34</sup> N. Repnin do Katarzyny II, 26 I/6 II 1765, Arhiv vnešnej politiki Rossijskoj imperii w Moskwie (dalej: AVPRI), fond 79 (Snošeniâ Rossii s Pol'šej), opis 6 (dalej: f. 79/6), nr 862; N. Repnin do N. Panina, 3/14 I 1765, ibidem, nr 865. W zespolach tego archiwum materiały uporządkowane są chronologicznie; jeśli jest inaczej, podaję numer karty.

<sup>35</sup> Uwaga na depezy Repnina do Panina z 13 lutego 1765 r., AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>36</sup> Prezenta obszernej ekspedycji, wysłanej przez Repnina kurierem 24 grudnia 1764 r., została zaznaczona na jednym z listów ambasadora do Katarzyny II z tegoż dnia, AVPRI, f. 80 (Varšavskaâ missiâ), op. 1 (dalej: f. 80/1), nr 745, k. 551v.

<sup>37</sup> J. Michalski, op. cit., s. 344; zob. też niżej, s. 40.

tout à ce qu'ils ont promis ci-devant au prince Repnin. Il ne se peut pas pourtant que les choses aient subitement changé de face, puisqu'ils devraient être menées d'après des principes immuables, et il résoud de tout cela la réflexion qu'ou bien l'on nous leurroit ci-devant, ou bien l'on nous trompe à présent. Je ne relève point le mot de traître ou de trahir, je l'ai suffisamment réfuté il y a huit jours<sup>38</sup>. Słowo „zdrada” padło zapewne jako reakcja na depesze Repnina z 12 grudnia 1764 r. Dyplomata donosił w nich o trudnościach z odnowieniem traktatu Grzymułtowskiego i uzyskaniem przez Rosję statusu gwaranta ustroju Rzeczypospolitej, w odniesieniu zaś do sprawy dysydenckiej, choć ludził się jeszcze szansą na przyzwolenie na pełną tolerancję religijną i otrzymywanie przez innowierców starostw niegrodowych, podkreślał nierealność żądań ich równouprawnienia politycznego<sup>39</sup>.

Reakcja Panina była znacznie mniej emocjonalna niż postawa jego władczyni. Wedle raportu Solmsa, który wiadomości o niepowodzeniu sprawy dysydenckiej nie omieszkiał wyzyskać do tego, by pobudzać urazę Petersburga przeciw nieposłusznej Warszawie („Mon intention en lui parlant de ce ton n'a pas été de l'engager à quelque démarche violente — —, mais j'ai cru devoir le faire afin qu'il ne perde absolument pas de vue cet objet et qu'il ne se livre pas trop au comte Rzewuski, — — lequel — — pourrait par ses souplesses se gagner sa confiance à un tel point, que — — il le rendrait peut-être trop partial pour les intérêts de son maître, auquel Votre Majesté [dalej: VM] connaît Elle-même des vues si ambitieuses, qu'on a besoin d'être en garde contre lui<sup>40</sup>), rosyjski minister wskazywał konkretne sukcesy: na sejmie koronacyjnym odnowiony został traktat z 1686 r., wyłoniono komisję do uregulowania sporów pogranicznych, kwestii zbiegostwa rosyjskich chłopów oraz innych konfliktów, a Rzewuskiego upoważniono do rokowań w sprawie traktatu przymierza, z którym ściśle wiązać się miała gwarancja ustrojowa. Ponieważ uzyskanie takiej gwarancji utwierdziłoby rosyjską „influencję” w Rzeczypospolitej, zdaniem Solmsa „il [Panin] est content au suprême degré d'y [w sprawach polskich] avoir réussi”. Przy okazji minister ponowił zaproszenie do wzmocnienia planowanego aliansu przez przystąpienie doń Fryderyka II<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Katarzyna II do N. Panina b.d. (3–4 I 1765), „Čtenia v Imperatorskom Obšestve istorii i drevnostej rossijskich pri Moskovskom Universitete” (dalej: „Čtenia”) 1863, ks. 2, s. 91 — tekst mocno zniekształcony i niepełny, poprawki wprowadzono za oryginałem w Rossijskiej gosudarstvennoj bibliotece w Moskwie, f. 222 (Paniny), karton III/4, k. 22. Na temat przygotowań do rozegrania sprawy dysydenckiej na sejmie koronacyjnym i jej losów podczas obrad: C. Łubieńska, op. cit., s. 24–41.

<sup>39</sup> N. Repnin do N. Panina, 1/12 XII 1764, AVPRI, f. 79/6, nr 850, oraz niedatowane PS do teŹe depeszy, oderwane od tekstu głównego, ibidem, k. 134; por. S. M. Solov'ev, *Istoria Rossii s drevnejših vremen*, ks. 13, t. 26, Moskva 1965, s. 364.

<sup>40</sup> V. Solms do Fryderyka II, 24 XII 1764/4 I 1765, SIRIO 22, s. 351–352; uzupełnione za oryginałem w GStA PK, Rep. 96–56J, k.3.

<sup>41</sup> V. Solms do Fryderyka II, 24 XII 1764/4 I 1765, SIRIO 22, s. 350–352. J. Michalski (op. cit., s. 345), konkludując, że także niedotyczące sprawy dysydenckiej wyniki sejmu koronacyjnego wzbudziły niezadowolenie Petersburga, powołał list Panina do Czartoryskich z 15 lipca 1766 r. Jednak to ostatnie pismo, obciążające stronę polską za niedojście

Solms od razu też zintensyfikował kontakty ze znajdującymi się w Petersburgu przedstawicielami polskich innowierców, bardzo do Rosji rozczarowanych. Dyplomata podtrzymywał ich nadzieje na wsparcie Fryderyka II, wobec Panina natomiast podkreślał konieczność zmuszenia Polaków do ustępstw. W jednej z rozmów na ten temat rosyjski minister obarczył winą kanclerza Czartoryskiego, „qui n’avoit pas cheminé droit dans cette affaire”. Zdaniem Solmsa, oznaczało to przyznanie, że zarówno Panin, jak poprzednik Repnina, Hermann Karl Keyserlingk, i wreszcie sam Repnin dali się oszukać staremu przywódcy „Familii”. Rosja nie zamierzała jednak kapitulować — Panin przewidywał, że poprzez odpowiednią deklarację ujawni Polakom niezadowolenie imperatorowej z powodu zlekceważenia jej postulatów i będzie się domagać ich spełnienia, a pozostawione w Rzeczypospolitej rosyjskie wojska przydadzą tym żądaniom siły<sup>42</sup>.

Mimo niezadowolenia Katarzyny II imperatorski minister — przynajmniej początkowo — nie chciał, jak się wydaje, uznawać fiaska sprawy dysydenckiej za casus belli. Świadczą o tym raporty Rzewuskiego z Petersburga. W relacji pisanej do króla już po dotarciu nad Nową wiadomości o wynikach sejmu koronacyjnego upewniał on, że Katarzyna wdzięczna była Stanisławowi Augustowi za podjęte w sprawie innowierczej starania, nie zgłaszała też pretensji z powodu utworzenia Komisji Wojskowej Litewskiej<sup>43</sup>. Panin nie ujawnił więc dezaprobaty swej władczyni dla listu, jaki po sejmie król do niej napisał. Naiwna wiara Rzewuskiego w dobre nastawienie Panina wobec Rzeczypospolitej owocowała właśnie w tym czasie wciągnięciem polskiego dyplomaty w prowadzoną przez rosyjskiego ministra intrygę przeciw Laurentowi Bérengerowi; ten francuski chargé d’affaires miał jakoby uczestniczyć w spisku zmierzającym do usunięcia Panina ze stanowiska<sup>44</sup>.

---

do skutku aliansowych planów, miało charakter mocno jednostronny i nie w pełni oddawało oceny ministra sprzed dwu lat.

<sup>42</sup> V. Solms do Fryderyka II, 11 I 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 8.

<sup>43</sup> „L’impératrice contente des dispositions du roi sur l’affaire des dissidens; [l’impératrice] n’a point pris d’ombrage sur la diminution du pouvoir des généraux”, regest relacji F. Rzewuskiego dla Stanisława Augusta, 8 I 1765, Pop. 329, k. 19. O odmiennej reakcji Panina i Katarzyny II na niepowodzenie sprawy dysydenckiej pisała C. Łubieńska, op. cit., s. 29.

<sup>44</sup> Wzmianka o tej sprawie znalazła się w retrospektywnym wywodzie na temat stosunków polsko-rosyjskich, przeznaczonym dla cudzoziemców (świadczą o tym wyjaśnienia dotyczące pewnych polskich rozwiązań ustrojowych), sporządzonym zapewne w Gabinetcie Stanisława Augusta już po wiadomości o rozbiorze (w pewnym miejscu jest wzmianka o roku 1772). Tekst, zachowany dla okresu od lata 1764 do wiosny 1766 r., jest nieco tendencyjny; z jednej strony ma dowodzić, że winę za zły obrót wzajemnych relacji ponosi wyłącznie Rosja, z drugiej tonuje fakty świadczące o tym, jak bardzo Petersburg się z Warszawą nie liczył. Pismo zostało skontrolowane, a może wręcz podyktowane przez polskiego króla (jedna z poprawek dokonana została jego ręką). Z uwagi na szereg wzmianek interesujących dla Anglii, przypuszczam, że to ona była adresatem tekstu, który roboczo można określić mianem „Relacji”. Przechowywana w Pop. (nr 50, 51 i 52), powstała ona na podstawie zaginionej dziś korespondencji Stanisława Augusta z Rzewuskim (do której się odwołuje), tej samej, której regesty znajdują się w Pop. 329. „Relacje” docenił i wykorzystał J. Michalski, op. cit., s. 339. Na temat (rzeczywistej lub rzekomej) intrygi Bérengera: „Relacja”, Pop. 51, s. 1–3.

Pierwsze pruskie skargi w sprawie cła generalnego Panin przyjął dość wstrzemięźliwie. Gdy Solms przedstawił mu memoriał (dotarł on nad Nową 11 stycznia<sup>45</sup>), minister ogólnikowo wykazywał zrozumienie dla racji Hohenzollerna na temat pogwałcenia traktatu welawskiego, ale w konkretach bronił Polaków. „Prywatnie” wyrażał wątpliwość, czy import koni można uznać za Fürstengut, wprowadzenie cła generalnego usprawiedliwiał nagłą potrzebą zdobycia środków na utrzymanie nowego monarchy, wreszcie wyrażał nadzieję, że zaprzyjaźnione państwa (a więc nie tylko Rosja, ale i Prusy), zechcą to zrozumieć i zrezygnują z części swych interesów: „Quant à la franchise pour la sortie des chevaux de remonte — — — relacjonował Solms przebieg rozmowy — il lui est venu un doute, si on pouvoit appliquer en cette occasion le titre de Fürstengut — —. Non obstant cela, comme il ne le donne que comme son sentiment particulier, il m’a assuré aussi que cela n’empêcheroit point que le prince Repnin ne seroit chargé de parler également en faveur de cet article. Il a fait une autre réflexion, savoir que comme les Polonois s’étoient vus obliges d’augmenter les revenus de leur roi, ils auroient été embarrassés d’imaginer un autre moyen moins onéreux que celui de la douane — —, que cette considération auroit pu excuser l’idée — — et que pour cette idées les puissances amies devroient sacrifier un peu de leur intérêt”<sup>46</sup>. Replika Solmsa, że pierwsze kroki nowego króla wymagały szczególnie zdecydowanej reakcji, by uniemożliwić mu dążenie do powiększenia władzy, „et que par conséquent il étoit de l’intérêt de nos cours d’arrêter dans son commencement les entreprises d’un prince ambitieux et entreprenant”, nie przekonała ministra. Dlatego Prusak konkludował, że „il m’a semblé lui trouver de la prévention dans les affaires de Pologne”, i tłumaczył to traktowaniem przez Panina Stanisława Augusta jako „własnego dzieła”, obawą, że koszty utrzymania polskiego władcy spadną na Rosję, wreszcie wpływami Rzewuskiego, którego podstępom minister nie potrafił się jakoby oprzeć. Uprzedzając, że Fryderyk II nie ustąpi i zastosuje represje, dyplomata starał się wzmocnić nieufność rosyjskiego polityka wobec Stanisława Augusta, „en recherchant tout ce qui m’a paru propre pour faire naître quelque défiance contre la sincérité de la nouvelle cour de Pologne”. Uzyskał niewiele — Panin powtórzył wprawdzie, że wojska rosyjskie pozostaną w Polsce aż do przeforsowania sprawy dyndenckiej, ale równocześnie wskazał, że w tym samym celu potrzebny będzie nowy sejm i zachowanie konfederacji<sup>47</sup>. W rozmowie z Rzewuskim rosyjski minister wypowiadał się jednak w duchu, z którego Fryderyk II mógłby być zadowolony. Przekonywał polskiego dyplomata, że powinien skłonić Stanisława Augusta do ułagodzenia Hohenzollerna i — bardziej generalnie — do starań, by swym postępowaniem w początkach panowania nie budzić podejrzeń sąsiadów<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> V. Solms do Fryderyka II, 11 I 1765, PS, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 9.

<sup>46</sup> V. Solms do Fryderyka I, 15 I 1765, ibidem, k. 11.

<sup>47</sup> Ibidem, k. 11–12.

<sup>48</sup> „Raisonnement de Panin pour déterminer le roi à tranquilliser le roi de Prusse. Observer de ne pas allarmer la jalousie de ses voisins au commencement d’un règne”, regist

W drugiej połowie stycznia 1765 r. stanowisko Panina w rozmowach z Solmsem uległo zmianie na niekorzyść Polski. Zapewne wpływała na to uraza Katarzyny II w sprawie dysydenckiej. W długiej rozmowie Panin zapowiadał Prusakowi, że imperatorowa osobiście i w sposób ultymatywny zażąda od Stanisława Augusta realizacji tego, czego w sprawie innowierców nie wypełniono, a równocześnie Repnin otrzyma instrukcję ostensible, przeznaczoną dla króla i Czartoryskich. Ostro wymawiając im niewdzięczność i uprzedzając, że Rosja nie zrezygnuje z przeforsowania żądań, Katarzyna ponowi apel o usatysfakcjonowanie dysydentów, których obrony podjęła się w obliczu całej Europy. Kanclerzowi Czartoryskiemu zostanie przekazane, że Petersburg nie da się zwieść wymówką o rzekomym nieposłuszeństwie wypełniających izbę sejmową jego klientów, a całość opatrzą groźby konsekwencji, jakie poniosą przywódcy „Familii” w wypadku zlekceważenia rosyjskich żądań. Gdyby nie udało się ich zrealizować zwykłymi środkami, Repnin przygotowuje konfederację dysydencką, która wsparta przez wojska rosyjskie wezwie króla do objęcia przywództwa i połączenia się z istniejącą już konfederacją generalną na nowych zasadach, tj. z uwzględnieniem należnych innowiercom praw. Podjęcie się tego rodzaju zadania miało stanowić probierz deklarowanej przez monarchę gotowości wsparcia dysydentów<sup>49</sup>.

Druga część relacjonowanej rozmowy odnosiła się do polsko-pruskiego sporu celnego<sup>50</sup>. Panin wprawdzie nie kwestionował zarzutu Fryderyka II w sprawie niedotrzymania przez Polskę zobowiązań traktatowych, ale wyrażał nadzieję, że po usatysfakcjonowaniu w tym względzie pruskiego władcy, zechce on przyzwolić — na wynegocjowanych z Polakami warunkach — na wprowadzenie cła generalnego, tym bardziej gdy się okaże, że skutek likwidacji ceł prywatnych per saldo na tym zyska<sup>51</sup>. Reforma ta zaspokoiłaby niezbędne potrzeby finansowe Stanisława Augusta nie czyniąc go silniejszym, a więc nie stanowiąc zagrożenia politycznego, podczas gdy jej zakaz byłby dla Polaków sygnałem całkowitego obezwładnienia ich przez sąsiadów. Zbyt natarczywe ostrzeżenia

listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 15 I 1765, Pop. 329, k. 19; to samo „Relacja”, Pop. 51, s. 28–29.

<sup>49</sup> V. Solms do Fryderyka II, 11/22 I 1765, SIRIO 22, s. 355–357. W raporcie następnym, z 8 lutego 1765 r., Solms explicite stwierdzał, że to Katarzyna II zdecydowała o tym, by w sprawie dysydenckiej wystąpić bardzo silnie, „et qu'elle a secondé les représentations fréquentes que j'ai faites à ce sujet au comte Panin. Je crois par cette raison-là pouvoir garantir la continuation des mêmes dispositions”, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 39. Już pierwszy z wymienionych tu raportów Fryderyk II spointował uwagę, że takie stanowisko Petersburga w kwestii dysydenckiej uświadomi Polakom, „qu'ils n'ont rien à attendre de l'appui de la Russie dans les changemens qu'ils pourroient vouloir faire à la forme du gouvernement”, K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit, 9 II 1765, GStA PK, IX/27–175, k. 13. Instrumentalne traktowanie przez Hohenzollerna sprawy dysydenckiej jest tu szczególnie czytelne.

<sup>50</sup> W SIRIO 22, s. 357, nie zaznaczono, że to, co opublikowano z relacji z 22 stycznia, stanowiło tylko fragment większej całości. Po tej części raportu Solmsa, która dotyczyła kwestii dysydenckiej, zacytowano jedynie sam początek akapitu na temat cła. Ów początek sprawia wrażenie, że Panin w pełni podzielał w tej kwestii pruski punkt widzenia. W rzeczywistości dalsza część raportu, którą niżej omawiam, dowodzi czegoś przeciwnego.

<sup>51</sup> V. Solms do Fryderyka II, 22 I 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 19.

przed politycznymi poczynaniami polskiego monarchy Panin kwestionował przypomnieniem, że na żądanie Rosji i Prus Warszawa zrezygnowała z planów wprowadzenia tak przecież dla niej korzystnej zasady głosowania większością, obiecywał, że będzie słuchać ostrzeżeń Hohenzollerna i czujnie śledzić poczynania nowego polskiego władcy, ale nadmiernie negatywną postawę wobec aktywności Warszawy uznawał za wodę na młyn wrogów systemu przymierza rosyjsko-pruskiego. „Il vous prie, Sire — relacjonował dyplomata słowa Panina — de vouloir — — user en cette occasion de quelque condescendance en faveur d’une République qui — ces deux points — — exceptés [sprawa dysydencka i cło generalne] — a toujours suivi l’impression de nos deux cours et a abandonné uniquement à nos représentations l’introduction de la pluralité dans ses diètes, tout avantageux que ce changement lui eût été. — — Il convient que les actions du nouveau roi peuvent paroître ambitieuses et il promet d’écouter sur cela toujours les avis de VM et de les suivre; mais il assure aussi que sa cour aura constamment l’oeil attentif à toutes ses démarches et que lui même en particulier ne se laissera pas surprendre. Qu’il lui avoit paru qu’il convenoit de consentir à quelques idées qui regardent le gouvernement intérieur de la Pologne pour ne pas paroître vouloir maîtriser en tout une nation qui pense qu’elle est libre; que l’augmentation des revenus — — lui avoit semblé d’une nature à pouvoir être tolérée sans risque, puisqu’en procurant par là un agrément au roi, on ne le rendoit pas pour cela en effet plus puissant. Au reste, le comte Panin prétend être bien informé que l’appréhension de la souveraineté du roi de Pologne sert actuellement de prétexte aux puissances de l’autre système pour entretenir l’attention de leurs amis aux démarches qu’elles attribuent à la Russie pour y contribuer, et que les cours de Versailles et de Vienne fondent même sur cela l’espérance de désunion — — entre VM et l’impératrice de Russie<sup>52</sup>. To ostatnie odnosiło się zarówno do intryg Francji i Austrii w Turcji<sup>53</sup>, jak do obaw ministra o własną pozycję na petersburskim dworze. Świadczyła o tym prośba do Fryderyka II, by nie zdradzał się przed imperatorową z nieprawdziwymi podejrzeniami, że Panin gotów był się przyczynić do wzrostu władzy Stanisława Augusta: „Cette allarme du trop de pouvoir du roi de Pologne s’est répandu même à la cour de l’impératrice de Russie — raportował Solms enuncjacje Panina — et il m’a dit confidemment, qu’il y avoit jusqu’aux femmes qui s’en mêloient pour remplir l’esprit de l’impératrice de toutes sortes d’idées, lequelles — — porteroient un préjudice réel au système, que le favori [Gri-gorij Orłow] en faisoit son profit; que pour lui, il avoit besoin de sa fermeté et même de roideur pour détruire l’avantage que ses ennemies tâchoient d’en tirer contre lui, et il avoue que dans ce cas il n’a point d’autre appui à espérer que de la part de VM. Il vous supplie, Sire, d’être persuadé qu’il

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> W kolejnym raporcie, z 8 lutego 1765 r., Solms przekazywał informację Panina, że Francja i Austria zaalarmowały już Turcję zagrożeniem w Polsce liberum veto i otwartą drogą dla Stanisława Augusta do absolutyzmu — jakoby w porozumieniu z Rosją, ibidem, k. 39.



n'a pas l'idée de vouloir faire contribuer sa cour à l'agrandissement du roi de Pologne et qu'il ne fera point une telle chose qui pourroit devenir si contraire à l'intérêt commun. Il vous prie en même tems de vouloir concourir à faire tomber cette idée aux autres cours et surtout de n'en rien faire paroître vis-à-vis de sa souveraine, qui s'en persuadoit, si elle reconnoissoit de pareils sentimens en VM<sup>54</sup>.

Ta zaskakująca pointa nie była kokieterią. W tym samym czasie rosyjski minister zabiegał przez Repnina o list Fryderyka II do Katarzyny, biorący go w obronę przed intrygami Orłowów<sup>55</sup>. Skoro Benoît prosił o taki list w imieniu Repnina 9 lutego, z Petersburga stosowne pismo musiało zostać wysłane w ostatniej dekadzie stycznia. O zagrożeniu pozycji szefa Kolegium Spraw Zagranicznych pisał w tym czasie Rzewuski, a Stanisław August wiedział o propozycji wysłania przez pruskiego monarchę pisma w obronie Panina do Katarzyny II<sup>56</sup>.

O faktach tych trzeba pamiętać, śledząc rozwój spraw polskich w Petersburgu. Właśnie u schyłku stycznia Rzewuski sygnalizował pojawienie się nad Nową zainspirowanego jakoby przez „dwory zagraniczne” niepokoju z powodu aktywności i talentów polskiego monarchy, któremu przypisywać miano dążenia do dziedziczości tronu i absolutyzmu<sup>57</sup>. Był to zapewne pretekst, jakim Panin zamierzał osłonić rosyjski zakaz reform w planowanym i zapowiadany Solmsowi reskrypcie.

W lutym 1765 r. ten pruski dyplomata, któremu Fryderyk II nie przestawał nakazywać pobudzania Panina przeciw ukrytym planom reform polskiego dworu<sup>58</sup>, odbył z Paninem kilka ważnych rozmów. Choć przyznawał, że podnoszenie tej sprawy prowadziło często do sporów z ministrem, odnosił wrażenie, że opór tego ostatniego słabł. W pierwszym z relacjonowanych spotkań, choć Panin bronił warszawskiego dworu znanymi nam już argumentami, zgodził się z ideą dalszego skrócenia Stanisławowi Augustowi cugli, by uniemożliwić mu jakiegokolwiek działania wbrew woli Rosji i Prus, przypominał też, że konfederacji, która powinna jak najszybciej się skończyć (jednak nie przed załatwieniem kwestii dystrydenckiej, sprawy aliansu i działań komisji do spraw pogranicznych), a wobec której Prusacy pozostawali niezmiennie niechętni, będzie pilno-

<sup>54</sup> V. Solms do Fryderyka II, 22 I 1765, ibidem, k. 19–20.

<sup>55</sup> Fryderyk II do G. Benoît, 19 II 1765, PC 24, s. 127.

<sup>56</sup> „Le roi de Pologne aussi bien que le prince Repnin m'ont parlé, chacun séparément, sur une affaire qui exige le plus grand secret”, tak zaczynał rezydent szyfrowany fragment raportu o niebezpieczeństwie upadku Panina i o prośbie o interwencję Hohenzollerna, G. Benoît do Fryderyka II, 9 II 1765, GStA PK, IX/27–175 k. 14; „Les nouvelles découvertes sur les dépêches françoises confirment que le plan de Vienne et de Versaille est de déplacer Panin par le crédit des Orlov”, regist listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 22 I 1765, Pop. 329, k. 19; „Insinuation à Benoît touchant le danger de laisser la France venir à bout d'écartier Panin du ministère. Proposition à Panin de faire écrire le roi de Prusse à l'impératrice à ce sujet”, regist listu Stanisława Augusta do F. Rzewuskiego, 11 II 1765, ibidem, k. 46.

<sup>57</sup> „Défiances insinuées par les cours étrangères à celle de Russie sur l'activité et les talens du roi. On lui suppose le projet d'établir la succession et le despotisme”, regist listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 29 I 1765, Pop. 329, k. 19.

<sup>58</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 22 i 31 I, 7 II 1765, PC 24, s. 102–103, 110–111, 118–119.

wało 15 tys. rosyjskich żołnierzy: „Il ne prétend pas contester que la nouvelle cour ne puisse avoir des vues cachées — — — relacjonował Solms taktykę Panina ostrożnej obrony warszawskiego dworu — mais qu'il falloit pourtant convenir qu'elle n'avoit jusqu'ici osé rien faire sans le proposer auparavant à cette cour-ci; qu'elle s'étoit désistée de tout, dès qu'on n'y avoit pas consenti et qu'il se faisoit fort de lui serrer la bride, en sorte qu'elle ne pourroit rien entreprendre contre le gré de nos cours. Que la confédération seroit tenue en respect par les 15 mille Russes qui resteroient en Pologne et qu'il étoit assuré que le roi même ne feroit rien sans avoir pour cela l'approbation de l'impératrice, signée de sa main”. Solms odniósł wrażenie, iż Panin wypowiadał się tym razem szczerze<sup>59</sup>. Podobnie korzystne reakcje ministra pruski dyplomata odnotował kilka dni później. Mimo krytyki ostrego tonu pruskiego memoriału Panin zapewniał, że wobec Rzewuskiego broni stanowiska Berlina w sprawach cła; „il me paroît — — — konkludował Solms — que ce ministre [tj. Panin] seroit fâché d'être soupçonné de partialité pour le roi de Pologne”<sup>60</sup>. Po kolejnej rozmowie, o obawach Panina, by nie zostać posądzonym o stanowisko propolskie, Prusak wyrażał się jeszcze mocniej. Zauważał mianowicie, że w obliczu jego ostrzeżeń przed aktywnością polskiego dworu „le comte de Panin a été fort soigneux de saisir les occasions d'éloigner de lui toute apparence de partialité et dont il a bien senti qu'on le soupçonnoit pour les intérêts de cette cour; il — — promet positivement d'empêcher tout changement quelconque dans la forme des diètes et diétines”. Choć te zamysły uważał za całkowicie w obecnej sytuacji nieaktualne, rosyjski minister znów prosił Fryderyka II o niezdradzanie się wobec imperatrowej oraz innych dworów z obawami przed powiększeniem władzy Stanisława Augusta. Tłumaczył, że chodziło mu, po pierwsze, o uniknięcie wrażenia różnicy w stosunku do Polski Petersburga i Berlina, po drugie — obawiał się o własną pozycję: „Et pour ce qui est de l'impératrice — brzmiał końcowy fragment raportu Solmsa w tej kwestii — comme il y avoit ici beaucoup de personnes qui dans l'intention de nuire à lui, comte Panin, tâchoient de donner à cette princesse des défiances contre les vues du roi de Pologne, il ne seroit peut-être pas en état de leur tenir tête, si Sa Majesté Impériale [dalej: SMI] découvrant ces mêmes sentimens à VM, leur donnoit plus de créance”<sup>61</sup>. Po to, by rozwiązać wątpliwości Hohenzollerna, Panin reasumował przedstawione już we wrześniu poprzedniego roku credo w stosunku do Rzeczypospolitej, straszył groźbą wykorzystania frustracji Warszawy przez Wiedeń, ujawniał, że przed tym ostatnim niebezpieczeństwem ostrzegł Repnina, wysyłając doń sztafetę: „Pour finir en peu de mots — streszczał Solms końcowe wywody swego rozmówcy — le comte Panin souhaiteroit de persuader VM que son idée n'est pas de vouloir augmenter le pouvoir du roi de Pologne, mais de

<sup>59</sup> V. Solms do Fryderyka II, 19 II 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 49.

<sup>60</sup> V. Solms do Fryderyka II, 22 II 1765, ibidem, k. 53. Słuszności tych domysłów dowodzi regest współczesnego listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta z 19 lutego, zob. niżej przyp. 69.

<sup>61</sup> V. Solms do Fryderyka II, 26 II 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 55.

contribuer seulement à régler les ressorts de son gouvernement mieux qu'ils ne l'étoient sous ses prédécesseurs, et en le tenant toujours dans une certaine dépendance de notre système, le mettre en état de pouvoir être utile, si on le lui demande. Pour donner de la confiance en ce qu'il avance, il veut bien que j'informe VM — que la cour de Vienne coquettoit à Varsovie<sup>62</sup>. Te oświadczenia Solms opatrzył komentarzem. Doprecyzował, że w jego rozumieniu zmiany, które miałyby pozwolić Polsce na wsparcie Rosji w wypadku wojny tureckiej, streszczałyby się do zapewnienia królowi możliwości dysponowania w razie potrzeby korpusem wojsk Rzeczypospolitej, ale równocześnie wyrażał obawy przed wykorzystaniem przez Warszawę naiwności Panina: intencją rosyjskiego ministra — jak to ujmował — „n'est certainement pas de mettre le roi de Pologne dans une situation à pouvoir devenir redoutable, mais son principe est celui-ci, que l'intérêt particulier de la Russie demande de donner à la forme du gouvernement de la Pologne un degré d'activité à pouvoir dédommager en quelque manière cet empire-ci de la perte de l'alliance autrichienne au cas d'une guerre avec la Porte, et si j'ai bien compris, il entend par ce degré d'activité la faculté de pouvoir par la seule volonté du roi disposer d'un corps de troupes polonoises suffisant pour couvrir les frontières de la Russie contre l'invasion des Tartares et pour faire une diversion dans le pays ennemi. Peut-être cette idée est-elle connue à Varsovie et la famille dominante s'en sert-elle pour parvenir à son but”. Z tego względu z niewątpliwą dozą pochlebstwa Solms podkreślał znaczenie ostrzeżeń swego władcy pod adresem zbyt zadufanego w siebie rosyjskiego ministra i uważał za niezbędne kontynuowanie przez Berlin dotychczasowej linii postępowania. Liczenie się z opozycją króla pruskiego miało bowiem hamować nadmierną skłonność szefa Kolegium Spraw Zagranicznych do pochopnych ustępstw na rzecz Polski. Dlatego przesyłane przez Fryderyka ostrzeżenia już okazały walor, „en ce qu'ils ont rendu le ministre plus circonspect, peut-être aussi un peu défiant de l'infaillibilité de ses propres principes, et quoique j'ai senti que cela lui faisoit de la peine de les écouter et d'entrer en matière sur des discussions qu'il regardoit comme incontestables, je crois cependant devoir continuer toujours à lui parler sur le même ton pour l'empêcher le plus qu'il sera possible de ne rien précipiter par la considération de trouver des oppositions de la part de VM”. Ten właśnie wzgląd skłonił też Solmsa do nieujawniania na razie Paninowi zgłoszonej przez Hohenzollerna gotowości do podjęcia w sprawie cla rokowań ze Stanisławem Augustem, mogłoby to bowiem zostać zrozumiane jako dowód przekonania pruskiego władcy do racji Warszawy<sup>63</sup>. Równocześnie Prusak próbował

<sup>62</sup> Ibidem. Na temat wyłożonej Solmsowi we wrześniu i październiku 1764 r. idei Panina w sprawie roli Polski w planowanym aliansie rosyjsko-polskim: J. Michalski, op. cit., s. 336 i 340; Z. Zielińska, *Problema rusko-pol'skogo soúza v pervye gody pravleniá korolá Stanislava Avgusta*, w: *Pol'sa i Evropa v XVIII veke*, red. B. V. Nosov, Moskva 1999, s. 102–103; B. Nosov, *Ustanovlenie rossijskogo gospodstva v Keçi Pospolitoj 1756–1768 gg.*, Moskva 2004, s. 240, 245–246. Zob. też Z. Zielińska, *Rzeczpospolita między Prusami a Rosją w świetle polsko-pruskiego sporu o clo generalne w 1765 r.* Cz. 2, KH 115, 2008, 3.

<sup>63</sup> V. Solms do Fryderyka II, 26 II 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 55–56.

prawdopodobnie innej drogi wpłynięcia na Panina w kierunku bardziej Rzeczypospolitej nieprzychylnym: skoro wyrażał wątpliwość, czy raporty Repnina nie rysują sytuacji w Polsce w sposób zbyt korzystny dla Czartoryskich, i stwierdzał, że będący w Petersburgu deputaci polskich dysydentów próbowali wzbudzić podejrzenia ministra co do bezstronności raportów ambasadora<sup>64</sup>, można się domyślać, że to Solms owe poczynania innowierców inspirował.

Raporty Solmsa (ale tylko te ich części, które nie zostały opublikowane w SIRIO) dobrze oddają okoliczności, wśród których powstawał pierwszy po koronacji ważny reskrypt Panina dla Repnina: niezadowolenie Katarzyny II z polskich przywódców w związku z niepowodzeniem żądań w sprawie dysydenckiej, pruskie podsycanie obaw przed groźnymi jakoby reformatorskimi zamysłami polskiego króla, rozpetany przez Berlin i kłopotliwy dla Rosji konflikt w sprawie cła generalnego, wreszcie nasilający się niepokój Panina o własną pozycję. Choć w odniesieniu do sprawy dysydenckiej Solms pisał o treści planowanego reskryptu i jego charakterze ostensible już w drugiej połowie stycznia, sporządzenie instrukcji przeciągnęło się o miesiąc z uwagi na to, że rosyjski minister pochłonięty był problemami rozgrywki w Szwecji. Dopiero po nadaniu tam pożądanego biegu sprawom Panin mógł poświęcić więcej uwagi Polsce. Tym też usprawiedliwiał swe długie milczenie wobec Repnina<sup>65</sup>.

Zacznął od kwestii dysydenckiej. Stwierdzając, że Petersburg nie uzna spraw polskich za zakończone, póki nie nastąpi należna poprawa losu dysydentów, „hotâ b to i samoj voorużennoj negociácii trebovalo”, oraz przypisując winę za niepowodzenie Czartoryskim, minister polecał Repninowi przygotowanie rozwiązania problemu innowierców wraz z książętami, a jeśli byłoby to niemożliwe — wykorzystanie rozdźwięków między nimi i królem i przeciwstawienie monarchy wujom. Z tego względu, jak informował, w Polsce pozostać miała znaczna część rosyjskich wojsk<sup>66</sup>.

Dalsza krytyka odnosiła się wprost do Stanisława Augusta, który „bol'se gorâčo, neželi prozorlivo za svoi dela prinimaetsâ”. Unikając

<sup>64</sup> „Il y a un cas où la confiance du comte Panin pourroit faillir, c'est celui où le prince Repnin représentant la situation des affaires de là-bas d'une façon trop avantageuse pour les Czartoryskis. Les députés des dissidents qui sont à Pétersbourg ont tâché de faire naître des soupçons sur la dépendance où cet ambassadeur doit s'être mis de la dite famille”. W tej sprawie Solms liczył na dodatkowe informacje Benoit, V. Solms do Fryderyka II, 19 II 1765, ibidem, k. 49–50.

<sup>65</sup> N. Panin do N. Repnina b.d. [12/23 II 1765 (data aprobowania reskryptu przez Katarzynę II)], SIRIO 57, s. 179–180.

<sup>66</sup> C. Łubieńska, op. cit., s. 43, 45–46; N. Panin do N. Repnina [12/23 II 1765], SIRIO 57, s. 180. „Panin est instruit des intérêts de Famille en Pologne. Il sait le refroidissement envers les oncles et en craint les suites”, regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 29 I 1765, Pop. 329 k. 19. Oczywiście źródłem tej wiedzy były raporty Repnina. W szczególności poufnym, niedatowanym postscriptum (z 1/12 XII 1764) do relacji z tejże daty ambasador pisał na ten temat po raz pierwszy. Ujawniał pęknięcie w gronie „Familiłi”: po jednej stronie sytuowali się obaj starzy Czartoryscy oraz Stanisław Lubomirski z żoną (córką księcia Augusta), po drugiej — królewscy bracia oraz Adam Kazimierz Czartoryski z żoną. Raz z jedną, raz z drugą grupą łączył się zaufany przyjaciel króla, Franciszek Ksawery Branicki, N. Replin do N. Panina [1/12 XII 1764], PS, AVPRI, f. 79/6, nr 850, k. 134.

podania prawdziwych przyczyn tej krytyki, czyli rosyjskiej nieufności (dodatkowo podsycanej przez Prusy) wobec ujawnionych przez nowego monarchę reformatorskich dążeń, Panin podnosił, że król, nie licząc się jakoby z sytuacją międzynarodową, stwarzał zagrożenie dla ustalonego w północnej części Europy ładu międzynarodowego i budził niepokój wielu państw, przyzwyczajonych od kilkadziesiąt lat do bierności Rzeczypospolitej i rzekomo nieoswojonych jeszcze z „rewolucyjną” zmianą — objęciem polskiego tronu przez króla-rodaka<sup>67</sup>. Konkluzja była klarowna: nowy władca powinien „skol’ko vozmožno vozderżivat’ sâ ot vsego tego, čto istolkovanie i vid novosti polučit’ moţet”, pracować zaś nad tym, by „akreditovat’ i ukrepit’ sebâ sredstvami istinnoj družby i soûzov s temi derżavami”, które opowiedziały się za panowaniem w Polsce „Pia-sta”, a więc z Rosją i Prusami. Zachowując wprowadzone już w instrukcji na sejm koronacyjny iunctim między zakazem reform a przyszłym przymierzem<sup>68</sup>, rosyjski minister akcentował charakter aliansu jako wędzidła: dopiero po narzuceniu go Rzeczypospolitej będzie ewentualnie można mówić o reformach.

Na takie tło wprowadzał polsko-pruski spór o cło generalne. Choć deklarował, że nie chce rozstrzygać, po czyjej stronie leżała racja, wyrażał żal, że do konfliktu doszło i zgłaszał pretensje pod adresem Stanisława Augusta. Polski monarcha winien był jakoby przed ruszeniem kwestii cła przejawić więcej ostrożności, i miast rozpoczynać spór, starać się wyrugować z umysłu króla pruskiego stare uprzedzenia wobec siebie<sup>69</sup>. Skoro zaś postąpił inaczej — należy się obawiać, by kierując się uprzedzeniami wobec Fryderyka II, nie dał się zwieść pokusom Wiednia. Passus o Austrii kończył się groźbami. Choć bowiem, zdaniem Panina, pożądane było uznanie przez nią majestatu Stanisława Augusta, młody król winien trzymać na wodzy swe proaustriackie skłonności, nie dopuszczając do tego, by uznanie dało okazję do dywersji wobec planowanego „systemu północnego”. Taki obrót spraw groziłby nowemu władcy Rzeczypospolitej wielu nieprzyjemnymi konsekwencjami, a nieliczenie się z niezycziwymi mu interpretacjami jego postępowania mogło też przynieść utratę łask Petersburga („proizvodimoe so storony obśih nena-vistnikov i často povtorâemye raznye razvraşennye delam ego — — tolki mogut nakonec i nečuvstvitelno sdelat’ nekotoryâ impresii i u person k nemu sklonnyh”)<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> N. Panin do N. Repnina [12/23 II 1765], SIRIO 57, s. 180–181. „Défiances insinuées par les cours étrangères à celle de Russie sur l’activité du roi. On lui suppose le projet d’établir la succession et le despotisme”, regest listu F. Rzewuskiego do króla z 29 stycznia 1765 r., stanowiącego echo rozmów polskiego dyplomaty z Paninem, Pop. 329, k. 19.

<sup>68</sup> N. Panin do N. Repnina, 11/22 XI 1764, SIRIO 57, s. 84–85.

<sup>69</sup> Odpowiednie pouczenie otrzymał też Rzewuski, jak świadczy regest jego listu do Stanisława Augusta z 19 lutego 1765 r.: „Silence du ministre de Prusse au sujet de la douane. Conseil de Panin de ménager dans cette affaire le roi de Prusse. — — Raison des ménagemens de Panin à l’égard des Orłows”, Pop. 329, k. 20. Ostatnie zdanie miało być może upewnić Rzewuskiego o niezmiennie dobrych wobec Polski intencjach ministra, który musiał się jednak liczyć z przeciwdziałaniem wpływowego faworyta.

<sup>70</sup> N. Panin do N. Repnina [12/23 II 1765], SIRIO 57, s. 181–182.

Zarówno obarczenie Stanisława Augusta odpowiedzialnością za konflikt o cło generalne, jak aluzję do konieczności liczenia się z płynącymi nad Nową nieprzychylnymi mu komentarzami rozumieć trzeba jako sugestie ustępstw wobec Prus. Passus dotyczący Austrii stanowił reakcję na raport Repnina, ostrzegający, że Warszawa zamierzała zabiegać o rychłe uznanie przez Wiedeń i w tym celu miał tam niebawem wyjechać królewski brat, generał Andrzej Poniatowski, służący w austriackiej armii. Ambasador zdecydowanie dezaprobował ten pośpiech, wyrażając obawę, że Austria może uznanie drogo sprzedać<sup>71</sup>. Panin, jak widać, podzielił tę negatywną opinię, a Rzewuski usłyszał, że „l'impératrice exige qu'on entre en aucune négociation avec les cours de Vienne et de France avant que celle de Turquie soit en règle”<sup>72</sup>. Swą czujnością wobec kroków Warszawy nad Dunajem rosyjski minister nie omieszkiał pochwalić się przed Solmsem<sup>73</sup>.

Stosunki polsko-austriackie, podobnie jak polsko-francuskie stanowiły przedmiot stałej baczności Petersburga. W połowie stycznia 1765 r. Repnin informował (bez szyfru, a więc zapewne znał sprawę od króla lub A. Poniatowskiego), że w odpowiedzi na kuriera wysłanego przez tegoż generała uzyskano właśnie wiadomość, iż Wiedeń czeka z uznaniem Stanisława Augusta na stanowisko Turcji, a tam intrygi Austrii i Francji dla pobudzenia jej nieufności nie ustają<sup>74</sup>. Tydzień później ambasador (znów bez szyfru) donosił, że Burg zaproponował przyjazd generała Poniatowskiego lub kogoś innego na negocjacje w sprawie uznania polskiego władcy. Warszawa odmówiła rokowań, a rozmowy w innych kwestiach i przybycie do Austrii królewskiego brata uzależniła od uprzedniego uznania lub przynajmniej oficjalnego przyjęcia pism notyfikujących wybór polskiego monarchy<sup>75</sup>. Od stanowiska tego Polska nagle jednak postanowiła odstąpić, o czym Repnin pisał (szyfrem) kilkanaście dni później. Coraz liczniejsze wieści na temat zaniepokojenia Turcji rzekomą zmianą formy rządu Rzeczypospolitej, które ambasador przypisywał zarówno Austrii i Francji, jak polskiej opozycji, Warszawa postanowiła przeciąć, wyrwijając Wiedeń z koalicji przeciwników. W tym celu generał Poniatowski miał się wybrać do naddunajskiej stolicy i zabiegać tam o jak najrychlejsze uznanie Stanisława Augusta<sup>76</sup>.

O zdecydowanie negatywnej reakcji Petersburga na te zamysły pisałam wyżej. Repnin już tydzień po pierwszym o nich doniesieniu łagodził nieco ton i donosił, że gotowość do rokowań z Wiedniem osłabła, rzekomo dlatego, iż Rzewuski napisał, że o uznanie Stanisława Augusta przez

<sup>71</sup> N. Repnin do N. Panina, 26 I/6 II 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865. Relacja ta musiała dotrzeć nad Nową między 15 a 18 lutego, a więc na tydzień przed aprobatą przez Katarzynę II omówionego reskryptu.

<sup>72</sup> Regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 18 II 1765, Pop. 329, k. 20.

<sup>73</sup> Zob. wyżej, s. 22–23.

<sup>74</sup> N. Repnin do N. Panina, 3/14 I 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>75</sup> N. Repnin do N. Panina 10/21 I 1765, ibidem.

<sup>76</sup> N. Repnin do N. Panina, 26 I/6 II 1765, ibidem.

ociągające się mocarstwa starać się mają posłowie rosyjscy<sup>77</sup>. Prawdziwą przyczyną rezygnacji była zapewne obawa przed narażeniem się Katarzynie II, tym bardziej że w Warszawie pojawił się tekst zawierający projekt reform ustrojowych planowanych jakoby przez polski dwór. Apokryf ten, świadczący o intencji zaszkodzenia mu w Petersburgu, król przyjął z niepokojem i oburzeniem, a Repnin zdecydował się bronić Stanisława Augusta. „Moguž â uverit’ — poręczał — čto kasatelno do pribavleniâ vojsk ili znatnoj peremeny v forme pravleniâ zdes’ predpriâtiâ nikakogo ne zdelaût bez soglasiâ na to našego dvora. Ne govorû črez to, čtob želaniâ ne imeli v porâdok i v počtennoe sostoânie Pol’šu privesti, no čuvstvuût i znaût bez vsâkogo sumneniâ, čto to vse vo vred obratitsâ, estli prežde soglasiâ našego dvora ne polučat”. W szyfrowanej (a więc dodatkowo zabezpieczonej przed ewentualną perlustracją polskiego dworu) części raportu dyplomata dodawał, że na przeszkodzie aukcji wojska stanie zarówno niedostatek finansowy, jak brak fabryk pracujących na potrzeby armii, a zatem jeśli inne państwa uniemożliwią import w tym zakresie, z planów powiększenia liczby wojska nie wyjdzie nic<sup>78</sup>.

Nie mamy źródeł, które pozwoliłyby na supozycję co do autorstwa prowokacji, jaką stanowił rzekomy królewski plan reform. Zwraca uwagę fakt, że równocześnie z pojawieniem się tych pogłosek w Warszawie, nad Wisłę musiał dotrzeć znad Newy sygnalizowany wyżej raport Rzewuskiego o sugestiach „dworów zagranicznych”, jakoby król planował ustanowienie korony dziedzicznej i zdobycie pełni władzy. Fakt, że w następnej depeszy Rzewuski donosił, iż w pakiecie korespondencji, wysłanej z Polski do francuskiego chargé d'affaires, Bérengera, znaleziono memoriał na temat projektowanych zmian formy polskiego rządu<sup>79</sup>, skłania do wykluczenia z grona podejrzanych Francji (skoro nadnewscy informatorzy polskiego dyplomaty zadbali o to, by obciążyć Bérengera, trzeba traktować całe zdarzenie jako propagandę jego wrogów) i upatrywania źródła antystanisławowskiej prowokacji w Berlinie lub (raczej) samym Petersburgu.

Kilka dni po zamknięciu tej sprawy Repnin mógł się przekonać o zasadności swej prognozy w sprawie postępowania polskiego dworu. A. Poniatowski zwierzył mu się bowiem z intencji przejścia na służbę królewską (a może na służbę Rzeczypospolitej — tekst źródła nie jest klarowny) pięciusetosobowego oddziału, którego pozbywał się Józef Po-

<sup>77</sup> „On sait que la France attend pour reconnoître la sollicitation de la Russie”, regest depeszy Stanisława Augusta do F. Rzewuskiego, 11 II 1765 (pisanej może po to, by osłabić skutki niechętniej reakcji ambasadora wobec starań o przyspieszenie uznania Wiednia), Pop. 329, k. 46.

<sup>78</sup> N. Repnin do N. Panina, 2/13 II 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865. Inne państwa to oczywiście Rosja i Prusy.

<sup>79</sup> „Mémoire adressé à Bérenger intitulé «Mémoire sur le changement du gouvernement projeté». Il a été trouvé dans le paquet du dit Bérenger. Nouvelles de Turquie. La Porte a reçu la lettre du primat et déclare qu'elle n'accepteroit celle du roi qu'à condition qu'on s'engage à ne changer en rien la forme du gouvernement. Les ministres de Russie et de Prusse tâcheront de la faire accepter sans cette condition”, regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 4 II 1764, Pop. 329, k. 20. Informacja o tym, że przesyłka dla Bérengera pochodziła z Polski, w opartej na depeszach Rzewuskiego „Relacji”, Pop. 51, s. 5.

tockci, starosta leżajski. Stwierdzając, że król nie miał funduszy na taki wydatek, a bardzo mu zależało na osłabieniu w ten sposób Pilawitów, generał Poniatowski niewątpliwie sondował reakcję ambasadora. Była zdecydowanie negatywna: „À na onoe emu primetil — relacjonował Repnin — čtob te vojski uže byli svyše pozvolennyh paktami korolû 1200 čelovek, a pri tom i to emu vnušil, čto kažetsâ mne, takiâ melkosti ne nadobno vmešivat´ v glavnoj ih predmet. I estli oni želaût kakogo uveličeniâ, to prežde onogo dostignut´ ne mogut, pokol´ Rečpospolitaâ ot zdešnâgo mesta prinadležaših k tomu obâzatel´stv ne zaključit s našim vysočajšim dvorom”<sup>80</sup>. Równolegle z tym raportem ambasadora Stanisław August zapewniał przez Rzewuskiego, że nie podejmie reform bez uzgodnienia ich z Rosją<sup>81</sup>.

Ponieważ dyplomata nie wracał już do tej sprawy nabycia regimentu Potockiego, można przypuszczać, że po reakcji ambasadora Warszawa z pierwotnej wersji tego pomysłu zrezygnowała. Podobnie rzecz się miała z wyjazdem królewskiego brata do Wiednia; o odłożeniu tego zamiaru Repnin informował Panina pod koniec lutego<sup>82</sup>. 22 lutego 1765 r. z Warszawy do Berlina wyjechał natomiast przyjaciel polskiego monarchy, Franciszek Ksawery Branicki. Misja, której oficjalnym celem była informacja o koronacji Stanisława Augusta, stwarzała okazję do rozmów na temat spornych problemów polsko-pruskich (dopomnienie się o sądy pograniczne i wynagrodzenie strat Rzeczypospolitej)<sup>83</sup>, ale mogła też dać szansę sondażu, jak załagodzić konflikt celny.

Okazję do dłuższej z królem konferencji na temat Austrii dało Repninowi nadejście lutowego reskryptu Panina. Przekonującemu go o niezyczliwości południowej sąsiadki ambasadorowi Stanisław August pokazał depesze od Rzewuskiego, który po uwagach o szkodliwych dla Polski intrygach austriackich w Turcji pisał o ostrzeżeniach Panina, „čtob Ego Pol’skoe Veličestvo ne dal sebâ obol’stit´ i ne vošol v kakoe libo s tem dvorom obâzatel´stvo”. Repnin, który kontynuował wywód w tym samym duchu i podnosił, że jedynie uczestnictwo w „systemie północnym” zabezpieczy króla przed „nieprzyjemnościami” i da mu szansę odegrania znaczącej roli, usłyszał wielokrotne zapewnienia o zrozumieniu tej prawdy, a wreszcie deklarację: „Vous pouvez compter pour sûr, mon prince, que le système de l’impératrice de Russie sera toujours le mien. Je sais tout ce que je lui dois et sans trop qu’elle peut, pour pouvoir penser seulement à changer sur ce point. — — Kažetsâ mne — pointował rozmowę

<sup>80</sup> N. Repnin do N. Panina, 7/18 II 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865, szyfrem.

<sup>81</sup> „Tout plan de la réforme sera concerté avec la Russie. Soupçon que le mémoire trouvé dans le paquet de Bérenger est de la main de Vittinghof ou de Conflans”, regest depeszy Stanisława Augusta do F. Rzewuskiego, 18 II 1765, Pop. 329, k. 46. Markiz Louis Gabriel de Conflans d’Armantières, marszałek polny, spełniał doraźne misje dyplomatyczne. On to latem 1766 r. przybył do Polski z krótkim i czysto formalnym zadaniem pogratulowania Stanisławowi Augustowi wstąpienia na tron. Vittinghof był pułkownikiem w służbie francuskiej, „Relacja”, Pop. 51, s. 5.

<sup>82</sup> N. Repnin do N. Panina, 14/25 II 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>83</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 23 II 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 41; Instrukcja dla Branickiego w Pop. 187, k. 357 n.



ambasador — čto vyše vnesennye francuzskie slova ot istinnogo serdca skazany i sušu pravdu izásnáüt, itako l'susâ, čto zdešnej dvor bez vedoma i soglasiâ našego ni vo čto s venskim ne vstupit'<sup>84</sup>.

Równocześnie Repnin usiłował skłonić polskiego monarchę do polepszenia stosunków polsko-pruskich, które zdaniem ambasadora powinny być znacznie ściślejsze niż relacje Warszawy z Wiedniem. To właśnie na takie dictum król zareagował zapewnieniem, że jego „system” nigdy nie będzie inny niż „system” Katarzyny II, ale w szyfrowanej części raportu rosyjski dyplomata musiał stwierdzić, że mimo iż nie wątpi w szczerość tej deklaracji, królowi byłoby „vnutrinno priátnee — — videt' Rossiü po prežnemu v soúze s Avstrij i součastvovat' tomu”<sup>85</sup>.

Podnosząc w tejsz rozmowie sprawę sporu celnego, Repnin wyrażał wątpliwość co do bronionej przez króla polskiej interpretacji artykułu siedemnastego traktatu welawskiego i zwracał Stanisławowi Augustowi uwagę na ryzyko walki z Fryderykiem II w wypadku otwarcia przezeń komory w Kwidzynie. Dostrzegł, że i polski monarcha niepokoił się tą perspektywą, ale nie był w stanie cofnąć całej sprawy. W relacji dla Panina ambasador nie odciął się jednak od stwierdzenia króla, że komora w Kwidzynie stanowiłaby bezsprzeczne naruszenie traktatu welawskiego, a za cały konflikt winił Benoît, który milczał, gdy na konwokacji wprowadzano ustawę o cle generalnym i odezwał się dopiero po jej ratyfikowaniu na sejmie koronacyjnym. Tej dyskretnej obronie polskich racji towarzyszył załącznik w postaci dokumentacji, jaką w swej obronie przygotowała Warszawa<sup>86</sup>.

Odnosząc się do sprawy dysydenckiej (ta część relacji została na marginesie podkreślona — zapewne przez Panina dla Katarzyny II), Repnin informował, że powtórzył królowi zawarte w otrzymanym reskrypcie oceny (monarcha zapewniał o dobrej woli, ale bronił także przed zarzutami Petersburga wujów), prosząc ministra o sprecyzowanie, „skol' točno sostoânie dissidentov odobrit' želaete”. Ambasador uprzedzał przy tym, że pełnemu równouprawnieniu politycznemu innowierców przeciwni byli wszyscy; „ne tolko protivniki semu, no samye dobroželateli, da i sam korol' ih v sudebnye mesta i v časti pravitel'stva dopustit' ne hotât”, a zgadzają się — prócz tolerancji religijnej — jedynie na umożliwienie im karier dyplomatycznych i trzymanie starostw niegrodowych. Raport kończył się informacją o chłódzie i praktycznym braku poufnych kontaktów między dyplomata a starymi Czartoryskimi, o pogłębiającym się rozdźwięku między żądnymi władzy wujami a królewskimi braćmi, silnym zapleczu społecznym, jakim dysponowali starzy książęta, wreszcie o tym, że król wciąż nie może się oduczyć ulegania im, choć sercem jest po stronie „partii” braci<sup>87</sup>.

<sup>84</sup> N. Repnin do N. Panina, 23 II/6 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865; por. S. M. Solov'ev, op. cit., s. 446.

<sup>85</sup> N. Repnin do N. Panina, 23 II/6 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865; S. M. Solov'ev, op. cit., s. 442; J. Michalski, op. cit., s. 347.

<sup>86</sup> N. Repnin do N. Panina, 23 II/6 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>87</sup> Ibidem; początek fragmentu o stosunkach wewnątrz obozu „Familiî”, S. M. Solov'ev, op. cit., s. 446.

Niewątpliwie skutkiem opisanej wyżej długiej rozmowy Repnina z królem, jak poprzedzających ją rosyjskich podejrzeń i ostrzeżeń przed podejmowaniem tajonych przed Rosją kontaktów z Austrią, stało się wtajemniczenie ambasadora w korespondencję z Burgiem w sprawie uznania majestatu Stanisława Augusta. Dwa dni po wysłaniu do Panina zapewnienia, że Warszawa nie zwiąże się z Wiedniem bez wiedzy Petersburga, Repnin znalazł już treść listu, jaki sardyński poseł w austriackiej stolicy, Lodovico Canale, przesłał 2 marca A. Poniatowskiemu. List powtarzał warunki uznania, stawiane przez Burg i domagał się definitywnej na nie odpowiedzi polskiego dworu.

Rosyjski dyplomata pod ścisłym sekretem przed polskim monarchą (oczywiście szyfrzem) przekazywał te informacje swemu koledze w Wiedniu, Dmitrijowi Golicynowi. Zaznaczał, że z rosyjskiego punktu widzenia austriackie warunki były obojętne, „a tol'ko primečať to nadobno, čto b pri tom venskogo dvora priznanii kakogo obâzatel'stva družby ne proizošlo mežd'u im i zdešnim dvorom”. Dlatego, śledząc rozmowy Canala Davida Murraya, lorda Stormont, angielskiego ministra pełnomocnego w Wiedniu, który jako rezydent angielski przebywał w latach wojny siedmioletniej w Warszawie i był zaprzyjaźniony z przywódcami „Familii” i podnosząc przy różnych okazjach, że Stanisław August nie musi uznania kupować, bo królem jest i tak, Golicyn miał się przyczyniać do tego, „čtoby vybivat' — i mysli kakogo libo obâzatel'stva trebovat' za pomânutoe priznanie”<sup>88</sup>. Już znając odpowiedź A. Poniatowskiego dla Canala, którą ocenił jako godną, szczegółowo relacjonował wszystko Paninowi, załączając otrzymane od generała Poniatowskiego dossier. Prosił, by poza adresatem i imperatorową ta tajna korespondencja nie była ujawniana nikomu<sup>89</sup>. Trwała ona do czasu uznania przez Wiedeń nowego polskiego króla i była przez cały czas pilnie przez Repnina obserwowana, a niezależnie od tego poczynania Canala śledził w Wiedniu Golicyn<sup>90</sup>.

Jest znamienne, że rosyjski ambasador w Warszawie od razu też podzielił się wiadomością o wiedeńskiej negocjacji z pruskim kolegą. Benoît, donosząc o wszystkim swemu monarsze, opatrywał relację dodatkowym domniemaniem, że Austria planowała wydanie za Stanisława Augusta jednej z arcyksiężniczek, „à condition cependant qu'il tâchât à rendre la succession héréditaire”. Posłyszawszy tę plotkę od przybyłej właśnie z habsburskiej stolicy wojewodziny smoleńskiej Joanny z Sułkowskich Sapieżyny, Benoît nie omieszkał podzielić się nią także z Repninem, nie ujawniając źródła informacji; „il [rosyjski ambasador] en a paru si inquiet — komentował Prusak — qu'il ne manquera pas de faire tout

<sup>88</sup> N. Repnin do D. Golicyna, 25 II/8 III 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 763.

<sup>89</sup> N. Repnin do N. Panina, 28 II/11 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865. 11 marca 1765 r. o rozpoczęciu za pośrednictwem Canala korespondencji w sprawie uznania swego majestatu Stanisław August informował także Rzewuskiego, Pop. 329, k. 46.

<sup>90</sup> Szczegóły na ten temat są w raportach Repnina dla Panina, w korespondencji ambasadora w Warszawie z Golicynem oraz w relacjach tego ostatniego dla Katarzyny II w AVPRI.

l'usage imaginable de cette ouverture"<sup>91</sup>. Rzeczywisty stosunek Berlina do przeciągającej się kwestii uznania nowego polskiego monarchy przez Wiedeń był zgodny z zasadą, że im trudniejszą pozycję ma nowy król na arenie międzynarodowej, tym lepiej, uzależnia go to bowiem bardziej od Petersburga i Berlina: „Vous n'avez pas tort de regarder l'aigreur qui commence à se mettre dans la contestation survenue entre les cours de Varsovie et de Vienne au sujet de la récoognition comme avantageuse à mes intérêts et à ceux de l'impératrice de Russie — pouczali dyplomatów ministrowie gabinetowi. — Il n'auroit sans doute pas été impossible que si la cour impériale et celle de Versailles se fussent prêtées sur cet article aux désirs du roi de Pologne — —, ce prince gouverné comme il l'est selon vous par Czartoryski, n'eût, à l'oubli des obligations qu'il nous a, reviré le bord et formé avec la France et l'Autriche des liaisons qui n'auroient certainement été ni de ma convenance, ni de celle de la Russie. Il paroît du moins assez décidé que si le tableau que vous me faites de la cour où vous êtes est fidèle, on ne pourra bien compter sur elle qu'autant qu'elle restera par son éloignement des autres puissances dans une sorte d'impossibilité de changer des systèmes"<sup>92</sup>.

W związku z problemami, jakie pojawiły się w stosunkach polsko-rosyjskich (kwestia dysydencka, pretensje do Czartoryskich, niemożność przekonania króla do dobrych intencji Fryderyka II), Repnin z nadzieją powitał zapowiedź przybycia do Warszawy Rzewuskiego. Tłumacząc to względami zdrowotnymi, polski dyplomata w początkach marca 1765 r. prosił Stanisława Augusta o czasowe zwolnienie z posterunku nad Newą. Repnin liczył, że poinstruowany przez Panina szczegółowo o żądaniach Rosji wobec Rzeczypospolitej, Rzewuski zdoła przekonać swego władcę do konieczności podporządkowania się tym wymogom, osłabiając dzięki temu wpływ starych książąt Czartoryskich<sup>93</sup>.

15 lutego 1765 r. do Petersburga przybył referendarz koronny Jacek Małachowski z oficjalną misją notyfikowania koronacji polskiego króla<sup>94</sup>. Przywoził Rzewuskiemu oficjalną instrukcję, odwołującą się do ustaleń konstytucji sejmu koronacyjnego „Komisja do traktowania z dworem rosyjskim”. W sprawach delimitacji dyplomata miał się starać o uzgodnienie zasad postępowania, zabiegać o zaprzestanie przez Rosję uzurpacji pogranicznych do czasu rozgraniczenia, o wszystkich trudnościach donosić do Warszawy. W sprawie aliansu polecano mu czekać na ponowienie oferty przez Petersburg i na konkretne propozycje, przyjmując wszystko ad referendum. Ponownie apelowano o zwrot Polsce ksiąg trybunalskich i archiwów lokalnych czy to zabranych jako łup wojenny, czy znajdują-

<sup>91</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 9 III 1765, GStA PK, IX/27-175, k. 24-25.

<sup>92</sup> K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit, 23 IV 1765, GStA PK, IX/27-175, k. 40. Co się tyczy stanowiska Petersburga, warto tu przypomnieć ten fragment instrukcji dla Keyserlingka i Repnina z listopada 1763 r., w którym była mowa, że im mniej Polska ma związków międzynarodowych, tym łatwiej Rosji realizować w niej swe interesy, czy to metodą „przyjaźni”, czy siły, SIRIO, t. 51, S. Peterburg 1886, s. 94.

<sup>93</sup> N. Repnin do N. Panina, 5/16 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>94</sup> Regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 18 II 1765, Pop. 329, k. 20; „Relacja”, Pop. 51, s. 8, 13.

cych się na terenach odstąpionych Rosji w 1686 r., wreszcie polecano zabiegać o komisję odszkodowawczą, która kontynuowałaby działalność komisji toruńskiej Stepana Pučkova, obejmując także straty spowodowane przez wojska rosyjskie podczas ostatniego bezkrólewia<sup>95</sup>.

W równoczesnej instrukcji nieoficjalnej król ostrzegał Rzewuskiego przed decydowaniem o czymkolwiek w rozmowach z Paninem i zalecał branie wszystkiego ad referendum. Zawarty w pierwszym punkcie instrukcji komentarz, jakim monarcha tłumaczył zalecaną bierność, odnosił się przede wszystkim do projektowanego przymierza: „La Pologne se trouvant la plus foible, son état et la prudence veulent qu'elle attende les premières propositions de la Russie, afin de tout peser mûrement et se tenir toujours à même de n'accorder que ce qui ne pourra pas être refusé”<sup>96</sup>. W wypadku silnego nacisku zarówno na gwarancję, jak na uznanie nieważności podnoszonego jako argument przetargowy traktatu narewskiego z 1704 r., poseł miał w zamian żądać zgody na obalenie liberum veto i głosowanie większością oraz na aukcję wojska. Dalsze warunki, jakie król stawiał — korzyści handlowe, odszkodowanie dla Rzeczypospolitej i zwrot archiwów — liczyły się niepomnie mniej, trzy pierwsze kwestie traktować należało jako zasadnicze. Podobnie związane ręce miał Rzewuski w sprawie granic — wszystko biorąc ad referendum, winien był podnosić rosyjskie wdzierstwa w polskie granice, uwożenie ludzi i dobytku, zbrojne przesuwanie na zachód granicy Wielkiego Księstwa, wreszcie domagać się komisji odszkodowawczej. Kluczową natomiast sprawę, o której Stanisław August pisał na końcu, stanowiło trwanie konfederacji, bez której przyszły sejm nie mógłby zatwierdzić aliansu<sup>97</sup>.

Prawdopodobnie bezpośrednio po audiencji Małachowskiego u Pani-  
na (odbyła się ona 19 lutego 1765 r., kilka dni później posła przyjął ofi-  
cjalnie Katarzyna II) nastąpił okres intensywnych rozmów Rzewuskiego  
z rosyjskim ministrem na tematy zawarte w obu instrukcjach. Jak wyni-  
ka z „Relacji” opartej na raporcie z 5 marca, dyplomata nie miał się czym  
chwalić: Panin poinformował, że do delimitacji wyznaczono generałów  
Iwana Vejmarina i Aleksandra Bibikova, ale na temat zakresu i sposobu  
ich procedowania nie zdradził się słowem<sup>98</sup>. Pytanie o założenia traktatu  
przymierza minister uchylił, zaznaczając, że można będzie o tym mówić  
dopiero po uregulowaniu spraw „pogranicznych”<sup>99</sup>. Na temat komisji od-

<sup>95</sup> J. Michalski, op. cit., s. 343; instrukcja z 26 stycznia 1765 r., AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP) 226, k. 14–15 (po polsku) i k. 17–18, tłumaczenie francuskie.

<sup>96</sup> J. Michalski, op. cit., s. 344. Skądinąd wiemy, że Czartoryscy i król usilnie starali się wywiedzieć, jakie warunki sojuszu Rosja postawiła wspólnie z Danią, ibidem, s. 348.

<sup>97</sup> J. Michalski, op. cit., s. 344; omówienie instrukcji w „Relacji”, Pop. 51, s. 9–11.

<sup>98</sup> J. Michalski, op. cit., s. 345–346.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 345–346. Michalski przyjął za dobrą monetę zarzut Panina z listu ostensible ministra do Repnina z 9 kwietnia 1765 r. (zob. niżej, s. 40), że to ogólnikowość instrukcji Rzewuskiego uniemożliwiła rozmowy o aliansie. „Relacja” (Pop. 51, s. 13) nie wspomina o hierarchii (najpierw problemy pograniczne, potem alians), natomiast regest depeszy Rzewuskiego z 5 marca 1765 r. informuje: „L'affaire des frontières doit être réglée avant le renouvellement du traité de 1686”, Pop. 329, k. 20.

szkodowawczej nie wyjawiał żadnych konkretów. Z polskich postulatów uwzględnił jedynie trwanie konfederacji, wykazując zrozumienie dla jej niezbędności<sup>100</sup>. Z regestu relacji z 5 marca wiemy, że mowa była także o rosyjskim planie „systemu północnego”. Jak pisał Rzewuski, jego podstawę stanowiło przymierze rosyjsko-pruskie, za którym optowała imperatorowa, a wobec którego Panin żywił wedle polskiego dyplomaty „l'intérêt secret” (sugestia przekupienia?). Rola innych państw w tym „systemie” nie rysowała się jasno: traktat handlowy angielsko-rosyjski powstawał z oporami, w odniesieniu zaś do aliansu rosyjsko-duńskiego Rzewuski dowiedział się (zapewne od Panina, który, jak się wydaje, uprzedzał go w ten sposób o tym, co czekać miało Polskę) o zobowiązaniu Danii niezawierania układów przeciwnych Rosji. W czasie tych intensywnych rozmów mówiono też o polsko-pruskim sporze celnym; Rzewuski przekonany był o stronnictwym uprzedzeniu Panina na rzecz Berlina i zamierzał zabiegać o zmianę nastawienia ministra<sup>101</sup>.

Nie miał wielkich sukcesów. W liście o tydzień późniejszym ostrzeżenia Rzewuskiego na temat propruskiego stanowiska Rosji przybrały na sile<sup>102</sup>. O niedobrych dla Polski nastrojach w Petersburgu (czy raczej o intencji ich ujawnienia) świadczył także list, jaki Katarzyna II przesała Stanisławowi Augustowi przez powracającego do kraju Małachowskiego. Odpowiadając na deklaracje polskiego monarchy o jego intencjach, by umacniać to, co oboje władców łączyło i co zapewniało dobre sąsiedztwo między obu krajami, a dzięki temu i szczęśliwość ich narodów, imperatorowa stwierdzała, że choć ona do takich właśnie celów dążyła, nie od niej zależała ich realizacja<sup>103</sup>.

W tym samym czasie Panin demonstrował wobec Rzewuskiego niezadowolenie z powodu wysłania do Konstantynopola na pomoc Alexandrowiczowi Karola Boscampa<sup>104</sup> (zapewne wynikało to z niechęci do aktywności Rzeczypospolitej w polityce zagranicznej), a późniejsza o kil-

<sup>100</sup> „Relacja”, Pop. 51, s. 12–13.

<sup>101</sup> „Panin prévenu contre la Pologne au sujet de la douane. Le comte [tj. Rzewuski] travaille à dissiper cette prévention. — — Le traité de commerce avec l'Angleterre traîne en longueur. — — Traité avec le Dannemarc décidé. Un des articles de ce traité porte un engagement de la part du Dannemarc de ne jamais contracter d'alliances contraires à la Russie. L'harmonie de la cour de Pétersbourg et de celle de Berlin est le fruit du système de la souveraine et de l'intérêt secret du ministre. Mépris des Turcs. Impossibilité de rapprocher les cours de Vienne et de Pétersbourg”, regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 5 III 1765, Pop. 329, k. 20–21. W „Relacji” powyższe zobowiązanie Danii Stanisław August oceniał jako „une espèce de vasselage”, Pop. 51, s. 16.

<sup>102</sup> „Danger d'agir contre le roi de Prusse. Préparatifs de guerre du roi de Prusse sans conséquence [strona polska obawiała się zauważonych ruchów wojsk pruskich nad granicą]. Réponse de Panin au ministre de Prusse favorable”, regest raportu F. Rzewuskiego dla Stanisława Augusta, 12 III 1765, Pop. 329, k. 21.

<sup>103</sup> Katarzyna II do Stanisława Augusta, 13/24 III 1765, AKP 226, k. 20. Najważniejszy fragment tej odpowiedzi brzmiał: „Mes dispositions relativement au même objet sont connues de VM. Elles sont sincères et elles ne pourront manquer d'influer de la manière la plus avantageuse sur le bonheur de nos peuples. C'est là le but de mes désirs et il ne dépendra pas de moi de le voir parfaitement rempli”.

<sup>104</sup> „Crainte de M. Panin sur l'envoi de Boscamp”, regest relacji F. Rzewuskiego dla Stanisława Augusta, 26 III 1765, Pop. 329, k. 22.

ka dni depesza od polskiego dyplomaty zawierała cały szereg rosyjskich pretensji wobec Warszawy. Rzewuskiemu wręczono oficjalną notę z żądaniem wycofania z tytułów Stanisława Augusta ziem odstąpionych Rosji na mocy traktatu Grzymułtowskiego<sup>105</sup>, wobec skarg pruskich na polskie żądanie cła za 500 koni Petersburg radził „pobłażliwość” (co w praktyce oznaczało rezygnację z opłat), przede wszystkim jednak ostro zareagowano na zawartą w królewskiej instrukcji (a wcześniej — w liście do Katarzyny II z 24 grudnia 1764 r.) próbę wytargowania zgody na reformy za cenę rezygnacji z ustaleń traktatu z 1704 r. i — niewątpliwie dla utrudnienia forsowania polskich racji — za niepowodzenie sprawy dysydenckiej obwiniono także króla osobiście<sup>106</sup>.

Na zaostrzenie rosyjskiego tonu wpływ miały także poczynania pruskie. Sygnalizowane przez Solmsa w lutym 1765 r. ustępstwa rosyjskie wobec antystanisławowskiej kampanii Fryderyka II nie uśmierzyły wrogiego nastawienia Berlina w stosunku do Warszawy. Pruski monarcha pochwalił wprawdzie obietnicę Panina, „qu'il veut porter toute son attention pour empêcher tout changement de forme de gouvernement de la Pologne”, ale równocześnie odmówił niezdradzania się — zwłaszcza przed Katarzyną II — z dezaprobatą dla ewentualnych kroków ku powiększeniu władzy Stanisława Augusta, przede wszystkim zaś frontalnie zaatakował ideę wciągnięcia Rzeczypospolitej do aliansu. Podnosił, że skoro wymagało to „de mettre le roi de Pologne en état de pouvoir être util à nous, si on le lui demande” oraz zwiększenia w tym celu dochodów polskiego władcy, skutkiem musiało być, „qu'il dépendra du roi de Pologne de planter la Russie dès qu'il le voudra”. Licząc się z Paninem, Fryderyk deklarował, że tak czarnej niewdzięczności nie spodziewał się po Stanisławie Augustzie, a zabezpieczał się jakoby tylko przed jego następcami, ale nielojalność i zdolność do najgorszych postępów ze strony Czartoryskich traktował jako rzecz już dowiedziona<sup>107</sup> — niewątpliwie spożytkowując informacje o pretensjach do nich Petersburga z powodu losów sprawy dysydenckiej. Ostrzeżenia kończył wątpliwościami natury strategicznej: idea, że w razie wojny rosyjsko-tureckiej wojska polskie osłoniłyby granice rosyjskie

<sup>105</sup> Chodziło o zawarty w tytulatrze fragment o władztwie polskim nad ziemiami smoleńską, siewierską i czernihowską. Wręczona Rzewuskiemu nota, podobnie jak towarzyszący jej list Panina do Repnina z 23 III/3 IV 1765 r., zawierała jednak łagodzący zwrot o pomyłce polskiej kancelarii (SIRIO 57, s. 218–221) i tak też usprawiedliwiła użycie niewłaściwych tytułów strona polska, N. Repnin do N. Panina, 11/22 IV 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866; F. Rzewuski do N. Panina, b.d. (ok. 2 V 1765), AVPRI, f. 80/1, nr 684, k. 49–50.

<sup>106</sup> „Départ du comte différé. Audience de congé à Malachowski. Note remise au comte par Panin — —. Le contenu de cette note est la demande d'un redressement dans les titres du roi que le 2<sup>me</sup> et 3<sup>me</sup> article du traité de 1686 ont réglé. Représentation faite par le ministre prussien au sujet de la douane payé pour 500 chevaux de remonte. Conseil d'user d'indulgence. — — Mécontentement de l'impératrice — elle se plaint que le roi veut jouer au fin à l'occasion des deux traités. On trouve que le roi n'a pas assez fait pour les dissidents. Demande à Panin d'empêcher les préventions que l'impératrice paroissoit disposée à prendre contre la Pologne. Bestucheff et Orlow auteurs de ce refroidissement”, regest depeszy F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 2 IV 1765, Pop. 329, k. 22. Ostatnie zdanie wskazuje na typową sztuczkę pozwalającą na podtrzymywanie iluzji Rzewuskiego co do dobrej woli samego Panina.

<sup>107</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 14 III 1765, PC 24, s. 147.

przed inwazją Tatarów, była podwójnie błędna. Po pierwsze sama wojna z Portą wydawała się mało realna; po drugie — w razie jej wybuchu Rosja winna stosować zasadę przeniesienia walk na terytorium wroga, z dala od swych granic; polska pomoc nie byłaby zatem potrzebna<sup>108</sup>.

Nic dziwnego, że wobec takiego stanowiska władcy zarówno Solms jak Benoît powitali zamiar wyjazdu Rzewuskiego z Petersburga jako wydarzenie pomyślne — odraczało to bowiem negocjacje w sprawie przymerza polsko-rosyjskiego<sup>109</sup>.

Równocześnie Berlin zaostrzał konflikt celny. Benoît odmówił oficjalnego przyjęcia przekazanej mu 18 lutego 1765 r. polskiej odpowiedzi na pruski memoriał („prywatnie” jednak wziął jej odpis i przesłał swemu władcy z zapytaniem, czy może tekst przyjąć), do czasu usunięcia wzmianki, która, jak to rezydent wyjaśniał swemu monarsze, mogłaby go skompromitować. Odwołując się do zeznań Wessla (niewymienionego z nazwiska), w memoriale stwierdzono bowiem, że Benoît obiecał podskarbiemu odszkodowanie, w razie gdyby Rzeczpospolita chciała go pociągnąć do odpowiedzialności za paszporty udzielane na bezcłowe przeprowadzanie przez Polskę koni dla Prus<sup>110</sup>. W tym czasie Fryderyk II kontynuował w Warszawie i Petersburgu skargi na to, że od przeprowadzanych przez Polskę dla Prus koni żądano opłat celnych, i domagał się powrotu do poprzedniej praktyki<sup>111</sup>. Faktem pobierania opłat za konie uzasadnił też pruski monarcha podjętą już 13 marca 1765 r. decyzję o otwarciu komory w Kwidzynie<sup>112</sup>.

Benoît, który skargi i żądania swego władcy przedstawiał stronie polskiej, zaobserwował jej strach przed otwarciem komory celnej na Wiśle i gotowość do ustępstw wobec (wspieranym przez Berlin) Prus Królewskich. Kanclerz Czartoryski zapewnił go, że jeśli województwa pruskie uchwałą zryczałtowany podatek, zostaną zwolnione z cla generalnego<sup>113</sup>. O tym, że rozpoczęty przez Prusy konflikt stawał się dla strony polskiej

<sup>108</sup> Ibidem, s. 147–148; w tym samym duchu o małym prawdopodobieństwie wojny i pożądanym sposobach jej prowadzenia K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 16 III 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 62.

<sup>109</sup> V. Solms do Fryderyka II, 8 III 1765, SIRIO 22, s. 362; G. Benoit do Fryderyka II, 20 III 1765, GStA PK, IX/27–173, k. 6–7. Na czas nieobecności nad Nową Rzewuskiego, jako chargé d'affaires zastępować go miał sekretarz poselstwa, Jakub Psarski.

<sup>110</sup> J. K. Hönsch, op. cit., s. 371; G. Benoit do Fryderyka II, 20 i 23 II 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 39–41. Polski memoriał opublikował Augustyn Theiner (*Vetera monumenta*, s. 73–74), jednak bez załączników, czyli dowodów stawianych też. Całość polskiej dokumentacji w AGAD, Archiwum Publiczne Potockich 313, t. 2, s. 45–90, na s. 73–89 odręczne poprawki Stanisława Augusta, zapewne, sądząc po następnych, autora dokumentu. W reskrypcie z 23 lutego Finckenstein i Hertzberg ostrzegali Benoit przed jakimikolwiek ustępstwami wobec Polaków w sporze celnym, a 5 marca 1765 r. pochwalili nieprzyjęcie polskiego memoriału i żądanie usunięcia zakwestionowanego fragmentu, GStA PK, IX/27–175, k. 19–22.

<sup>111</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 7 II 1765, i Fryderyk II do G. Benoit, 21 II i 4 III 1765, PC 24, s. 119, 128, 137.

<sup>112</sup> Fryderyk II do G. Benoit, 13 III 1765, i Fryderyk II do J. F. Domhardta, 13 III 1765, PC 24, s. 145.

<sup>113</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 6 III 1765, GStA PK, IX/27–172, k. 3.

ważną nauczka, świadczył też wręczony Benoît memorial, w którym informując o zamiarze bicia monety, Warszawa prosiła Berlin o wyznaczenie komisarzy, z którymi można by się porozumieć co do jej stopy; zgodnie z traktatem welawskim powinna ona być taka sama w Polsce, jak w Prusach<sup>114</sup>. Z kolei Branicki, któremu Finckenstein potwierdził decyzję o otwarciu represyjnej komory w Kwidzynie, zapowiadał, iż Rzeczpospolita może pozwolić na wolny tranzyt ograniczonej liczby koni i bydła, byleby nie robiono z tego generalnej zasady<sup>115</sup>.

Prusy nie dążyły jednak do kompromisu: oferty Branickiego nie podjęto, co się zaś tyczy monety, rozkaz Fryderyka II dla ministerium nakazywał odwleczenie odpowiedzi na polską petycję do czasu rozstrzygnięcia sprawy cła generalnego<sup>116</sup>.

Trudno nie zauważyć, że dzięki wszczęciu sporu celnego pruski władca zyskiwał kontrolę nad rodzajem i tempem także tych reform w Rzeczypospolitej, które (jak bicie monety) nie wiązały się z przemianami politycznymi. Czy taktyka ta miała przynieść Berlinowi ostateczne pogrzebienie Warszawy, zależało od postawy Petersburga.

Wobec faktu, że w sprawie cła generalnego Repnin nadal zasłaniał się przed Benoît brakiem instrukcji<sup>117</sup>, poseł pruski w Rosji znów nacisnął w tej sprawie Panina. „Je lui dois la justice — relacjonował Solms w końcu marca 1765 r. — qu'il s'est montré cette fois beaucoup moins prévenu qu'il n'a paru ci-devant et qu'il m'a dit d'assurer VM qu'il se mettroit incessamment à dresser ces instructions formelles”. Panin tłumaczył się przy tym, że przed kilku tygodniami wysłał już Repninowi wstępną instrukcję, o czym Solmsa informował, że odpowiedź, jaką uzyskał od ambasadora, rokowała powodzenie wszystkich żądań, po czym, wyciągnawszy ową odpowiedź z biurka, przeczytał Solmsowi fragment, w którym Stanisław August zapewniał „qu'il connoissoit trop ses intérêts et ceux de son Royaume pour vouloir jamais se séparer du système de la Russie et que personnellement il avoit trop d'obligation à SM l'impératrice pour ne se pas prêter à ce qu'elle désiroit”. Zaznaczywszy, że w owej wstępnej instrukcji Repninowi wyraźnie napisano, iż Katarzyna II nie uznaje spraw polskich za załatwione „tant qu'on n'auroit point redressé celle des dissidents et de la douane générale”, na dowód lojalności Warszawy wobec Petersburga Panin przeczytał Solmsowi list Canala do A. Poniatowskiego zawierający austriackie warunki uznania majestatu Stanisława Augusta oraz odpowiedź generała — otrzymane od polskiego władcy<sup>118</sup>.

<sup>114</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 16 III 1765, GStA PK, IX/27-173, k. 5, na k. 3-4 polski memorial z 13 marca, toż Pop. 211, k. 32. Finckenstein i Hertzberg już 19 lutego pytali Benoît o polskie plany bicia monety, ibidem, IX/27-175, k. 18. O inicjatywie polskiej Repnin informował Katarzynę II, 14/25 III 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 862.

<sup>115</sup> K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do Fryderyka II, 21 III 1765, oraz K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 2 IV 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 61-62, 32.

<sup>116</sup> Fryderyk II do K. W. Finckensteina, 29 III 1765, GStA PK, IX/27-172, k. 33.

<sup>117</sup> G. Benoît do Fryderyka II, 16 III 1765, ibidem, IX/27-173, k. 2.

<sup>118</sup> V. Solms do Fryderyka II, 29 III 1765, ibidem, Rep. 96-56J, k. 75.



Opcja Panina na rzecz „naprawienia” przez Polskę sprawy cła generalnego nie musiała oczywiście oznaczać żądania wycofania tej reformy. Trudno zatem stwierdzić, na czym polegała w ujęciu Solmsa „mniejsza niż poprzednio stronniczość” rosyjskiego ministra na rzecz Polski, tym bardziej że Panin wyraźnie bronił Stanisława Augusta przed zarzutami nielojalności przez ujawnienie Prusakowi korespondencji Canala z generałem Poniatowskim (prośba o tajemnicę w tej kwestii została, jak widać, zlekceważona), a także przez rozszerzenie wymowy francuskich słów polskiego władcy zacytowanych w liście Repnina z 6 marca.

O tym, że rosyjski polityk wciąż liczył na możliwość kompromisu, świadczył także raport Solmsa z następnej z nim rozmowy. Panin wprowadzie znów w niej zapewniał, że nie dążył do powiększenia władzy Stanisława Augusta, ani do dysponowania przezeń wojskiem większym niż liczące 1200 osób gwardie przyboczne, ani wreszcie do dalszego powiększenia dochodów polskiego monarchy<sup>119</sup> (Solms podniósł te kwestie po depešy z 14 marca, w której pruski władca zakwestionował sens przymerza z Polską), ale bronił idei cła generalnego. Podkreślał, że wpływy zeń miały być rozstrzygające dla możliwości utrzymania przez Rzeczpospolitą wspomnianych gwardii, kwestionował, jakoby cło stanowiło podatek „nowy”, wyrażał nadzieję, że Branicki zdoła przekonać Fryderyka II, iż Polska nie zamierzała ani go obrażać, ani lekceważyć zobowiązań traktatowych, przypominał, że Stanisław August obiecał zawieszenie wykonania ustawy o cle generalnym do czasu porozumienia z pruskim władcą, a wobec skarg tego ostatniego na pobranie opłat od koni powtarzał zapewnienia Rzewuskiego, iż doszło do pomyłki, którą Warszawa z całą pewnością naprawi. Równocześnie rosyjski polityk zdecydowanie dezaprobował podjętą już przez Hohenzollerna decyzję o otwarciu komory represyjnej w Kwidzynie i wyrażał nadzieję, że zostanie ona cofnięta, gdy Polacy zdołają usprawiedliwić wobec pruskiego władcy swe postępowanie<sup>120</sup>. Solms tłumaczył, że wobec takiego dictum nie odważył się przedstawić Paninowi postscriptum do ostatniej depešy swego króla, niepozostawiającego nadziei na rezygnację z Kwidzyna<sup>121</sup>, wzmacniał natomiast nieufność ministra do Stanisława Augusta, a zwłaszcza do Czartoryskich, tym bardziej że zauważył, iż wobec tych ostatnich Panin był szczególnie uprzedzony<sup>122</sup>. Zdecydowany sprzeciw rosyjskiego ministra wobec komory kwidzyńskiej Solms sygnalizował także w kolejnym raporcie, w którym pisał nadto o dezaprobie Panina dla niezgodnego z interesem systemu rosyjsko-pruskiego oporu wobec cła generalnego mieszkańców Prus Królewskich, Solms zaś bronił ich postawy oraz praw Fryderyka II do ingerencji w tamtejsze stosunki. W charakterze pociesze-

<sup>119</sup> W tym miejscu urywa się publikacja omawianego raportu Solmsa w SIRIO 22, s. 366. W pierwszym wersie od góry na teŝe stronie zamiast „les pouvoirs” winno być — jak w rękopisie — „les revenus”, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 78.

<sup>120</sup> V. Solms do Fryderyka II, 2 IV 1765, ibidem, k. 78–79.

<sup>121</sup> Chodzi zapewne o reskrypt Finckensteina i Hertzberga z 17 marca 1765 r., SIRIO 22, s. 364–365, gdyż opublikowana w PC depešza Fryderyka II z 14 marca PS nie zawierała.

<sup>122</sup> V. Solms do Fryderyka II, 2 IV 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 79–80.

nia zapewniał swego władcę, że Rosja nigdy nie przyzwoli na emancypacyjne dążenia warszawskiego dworu, a zabiegi Rzewuskiego o życzliwość Solmsa dowodziły, że to zrozumiał<sup>123</sup>.

Stosunek Rosji do broniących swej autonomii Prus Królewskich, a zwłaszcza najsilniejszego w prowincji Gdańska, zasługuje na osobne wyjaśnienie. W listopadzie i grudniu 1764 r. dwór rosyjski w nadziei ściślejszego podporządkowania Rzeczypospolitej Petersburgowi odniósł się negatywnie do starań Gdańska o odnowienie rosyjskiej gwarancji i opowiedział za zwiększeniem zależności miasta od Rzeczypospolitej; Panin pouczał Repnina, że w aktualnych okolicznościach „dlâ interesov naših shodnee, čtob gorod Gdansk priveden byl v bol'suû pred prežnim ot sejmov pol'skih zavisimost', ibo tem samym možet v onom rossijskaâ influenciâ tverže i pročnee ustanovlena byt'<sup>124</sup>.

Tuż po sejmie koronacyjnym Replin, proszony jeszcze w listopadzie 1764 r. o opinię na temat racji w konflikcie miasta z Warszawą, informował, że Gdańsk miał wprawdzie prawo do uchylania się od cel, ale już nie do unikania podatków; winien więc w miejsce cła generalnego zadeklarować zryczałtowaną opłatę oraz pogodzić się z podległością instytucjom Rzeczypospolitej, w tym asesorii, o co świeżo rozgorzał spór<sup>125</sup>. Gdy w końcu stycznia 1765 r. przez Gdańsk przejeżdżał rosyjski kanclerz Mihail Voroncov, magistrat złożył na jego ręce prośbę o wsparcie miasta przeciw narzucanemu mu cłu generalnemu oraz o nacisk na Stanisława Augusta, by potwierdził prawa i przywileje Gdańska<sup>126</sup>. W początkach lutego popłoch jego mieszkańców wzbudziła koncentracja wokół miasta rosyjskich wojsk; Replin panikę tę uznał za wyraz małoduszności i niewdzięczności<sup>127</sup>, a warto dodać, że alarm na temat ruchów wojsk rosyjskich wokół Gdańska odbił się echem także w Berlinie<sup>128</sup>. Równolegle — w związku z dążeniami unifikacyjnymi króla i Czartoryskich — krążyła w Prusach Królewskich pogłoska o zamiśle monarchy przybycia na wiosnę do Gdańska i wymuszenia tam zgody (przy pomocy rosyjskich wojsk) na ograniczenie przywilejów prowincji. Replin donosił o tym w połowie lutego bez szyfru, a więc zapewne zaczerpnął tę wiadomość na dworze<sup>129</sup>.

<sup>123</sup> V. Solms do Fryderyka II, 9 IV 1765, ibidem, k. 86–87.

<sup>124</sup> N. Panin do N. Repnina, 3/14 XI 1764, SIRIO 57, s. 57–59. O staraniach Gdańska o odnowienie rosyjskiej gwarancji informował Replin 30 X/10 XI 1764 r. rezydent rosyjski nad Motławą, Ivan Rehbindler, AVPRI, f. 80/1, nr 768, k. 37. Na temat sporów Rzeczypospolitej z Gdańskiem i — szerzej — z Prusami Królewskimi w latach 1763–1765: J. Dygdała, op. cit., s. 95–172.

<sup>125</sup> N. Replin do Katarzyny II, 22 XII 1764/2 I 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 745, k. 553–557.

<sup>126</sup> M. I. Voroncov do A. R. Voroncova, 18/29 i 20/31 I 1765, *Arhiv knâzâ Voroncova*, t. 31, Moskva 1885, s. 339–340.

<sup>127</sup> I. Rehbindler do N. Repnina, 29 I/9 II 1765, oraz N. Replin do I. Rehbindera, 5/16 II 1765, AVPRI, f. 80, nr 768, k. 41, 428; N. Replin do N. Panina, 18 i 25 II 1765, ibidem, f. 79/6, nr 865.

<sup>128</sup> V. Dolgorukoj do N. Repnina, z Berlina, 19 II/2 III 1765, ibidem, f. 80/1, nr 766.

<sup>129</sup> N. Replin do N. Panina, 7/18 II 1765, ibidem, f. 79/6, nr 865; J. Dygdała, op. cit., s. 159, wskazuje, że pogłoski o przybyciu króla Gdańszczanie łączyli z koncentracją na Pomorzu wojsk rosyjskich — z korespondencji Repnina z Paninem wiemy, że fakty te nie miały związku, a wojsko rosyjskie pozostawało w Rzeczypospolitej z uwagi na sprawę

W drugiej połowie lutego 1765 r. król zdecydował się potwierdzić znaczną część przywilejów Gdańska, Torunia i Elbląga, odmówił natomiast zaakceptowania ekscypcji prawnych całych Prus Królewskich, co oznaczało, że nie zrezygnował z planów unifikacyjnych, w tym z wprowadzenia w prowincji cla generalnego<sup>130</sup>.

W rozmowie z Paninem o sporach polsko-gdańskich Solms zorientował się, że rosyjski minister był przeciwny szerokiej autonomii miasta oraz berlińskiej ingerencji w konflikt między nim i Warszawą. Rozumiejąc odmienne interesy swego władcy, pruski dyplomata ostrożnie zbijał racje Panina („j'ai dis que nous ne devons pas nous décider encore sur aucun parti avant de savoir, si la prétension de la ville étoit fondée sur des anciennes privilèges, en quel cas il me paroissoit que nos cours ne feroient pas bien de prêter les mains à une affaire qui de la part de la République deviendroit un attentat; et pour retarder du moins toute décision finale j'ai ajouté à tout hazard que je croyois que VM ne voudroit pas rester indifférent en cette occasions”), a Fryderyk II prosił o informację na temat zamiarów wobec Gdańska<sup>131</sup>. Ponieważ Hohenzollern odroczył odpowiedź<sup>132</sup>, Solms nie przeciwstawiał się już kolejnym wywodom Panina o potrzebie pełnego podporządkowania Gdańska sądownictwu i decyzjom sejmu Rzeczypospolitej, ale tylko donosił o nich swemu władcy. „Il [Panin] approuve beaucoup que le roi de Pologne à l'instigation du chancelier Czartoryski a refusé de lui [Gdańskowi] confirmer ses privilèges. — komentował Solms stanowisko Rosjanina — Le cas selon qu'il expose la chose est celui-ci: que la ville à force d'argent donné au comte Brühl avoit obtenu du feu roi des libertés qu'on ne pouvoit pas lui accorder puisqu'elles la rendoit entièrement indépendante, ce qui un jour ou l'autre pouvoit avoir de grands inconvénients pour les États voisins comme ceux de VM et de la Russie. Ainsi qu'on lui laissant seulement ses anciens privilèges, son intention me paroît être celle-ci de la soumettre à la jurisdiction de toute la République, de sorte qu'elle sera obligée de se conformer absolument aux décisions d'une diète ou d'un senatus consilium”<sup>133</sup>. Dezaprobuując opinię Petersburga, w połowie marca 1765 r. Fryderyk II znów odroczył odpowiedź na temat zamiarów wobec Prus Królewskich<sup>134</sup> — ewidentnie unikał zajmowania stanowiska w sprawie, która mogła go narazić Rosji.

---

dysydencką. Zapewne wskutek niepowodzenia planów unifikacyjnych Stanisław August wyparł się zamysłów podróży do Gdańska w retrospektywnej „Relacji”, Pop. 51, s. 31, z powołaniem na raport Rzewuskiego z 12 marca 1765 r.; regest tej depeszy (przypomnijmy — sporządzony kilka lat po opisywanych wydarzeniach) brzmiał: „Allarmes des Dantzicois. Faux bruits qu'ils font courir sur le voyage du roi”, Pop. 329, k. 21.

<sup>130</sup> J. Dygdała, op. cit., s. 163; N. Replin do N. Panina, 14/25 II 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865; G. Benoit do Fryderyka II, 20 III 1765, PC 24, s. 135.

<sup>131</sup> V. Solms do Fryderyka II, 12 II 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 45; początek tej depeszy w PC 24, s. 134–135, cytata przytoczyłam z niepublikowanego ciągu dalszego.

<sup>132</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 28 II 1765, PC 24, s. 134–135.

<sup>133</sup> V. Solms do Fryderyka II, 1 III 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 59.

<sup>134</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 19 III 1765, PC 24, s. 150.

Jej aktualne stanowisko w sprawach Polski przedstawiał list Panina do Repnina z 9 kwietnia 1765 r., napisany zapewne wskutek nalegań Solmsa na przekazanie ambasadorowi instrukcji. Najważniejsze przesłanie pisma to zakaz reform politycznych w Rzeczypospolitej oraz wezwanie Stanisława Augusta do rezygnacji ze zbyt ambitnych dążeń. W pierwszej kwestii stronie polskiej zarzucono, że nie spełniła żadnego z trzech rosyjskich żądań, wysuniętych przez Petersburg już po elekcji (chodziło niewątpliwie o sprawę dysydencką, wyrażoną w osobnym akcie gwarancję ustrojową oraz uroczyste odnowienie traktatu Grzymułtowskiego), a instrukcja, którą przywiózł Małachowski, miała być co do tych problemów tak ogólnikowa, że Panin rzekomo po to, by nie zaszkodzić planom ściślejszego związku polsko-rosyjskiego, nie zdecydował się jakoby przedstawić jej imperatorowej. To zapewne dlatego pismu dla Repnina nadano formę listu, a nie reskryptu. Ten wybieg pozwalał nadto Katarzynie II uchylić się od otwartego zajęcia stanowiska wobec polskich postulatów reformatorskich. Piórem swego ministra wyraziła dla nich dezaprobatę, krytykując otrzymane od króla listy, w których dostrzec miała, „jakoby pol'skij dvor v kupečeskij ot nas zadatok za te dela, o kotoryh tol'ko vpered torgovat'sâ sklonnost' pokazyvaet, hočet upotrebit' vse naši sposoby i sily k dejstvitel'nomu dostiženiu vseh svoih vidov”<sup>135</sup>. Szczególną niechęć Petersburg okazał w tym kontekście polskiemu dążeniu do głosowania w sejmie większością, które, zdaniem Panina, winne było prawie wszystkim nieszczęściom Szwecji<sup>136</sup>. Warto zestawić ten propagandowy chwyt z tym, co Panin kilkanaście tygodni wcześniej wykladał Solmsowi (sygnalizowałam to wyżej), gdy stwierdzał, że na rosyjskie żądanie Polacy zrezygnowali z wprowadzenia tak dla nich korzystnej zasady głosowania większością.

Co się tyczy sporu z Prusami, Panin zarzucał Warszawie lekkomyślne jego rozpoczęcie, ale przeciw cłu generalnemu się nie wypowiadał. Wyrażał natomiast niepokój o to, że spór celny Berlin wykorzystywał jako pretekst do wmieszania się w sprawę Prus Królewskich. Ingerencję tę — ewidentnie źle widzianą przez Petersburg — świeżo potwierdzał memoriał „w zaufaniu” przedstawiony Paninowi przez Solmsa, a zawierający racje dowodzące, że prowincji tej cło generalne nie powinno obejmować<sup>137</sup>. Minister przekazał kopię memoriału Rzewuskiemu, co — jak się wydaje — miało stanowić wyraz pewnej solidarności z Warszawą

<sup>135</sup> N. Panin do N. Repnina, 29 III/9 IV 1765, SIRIO 57, s. 226. Ten fragment wyjaśnia negatywną reakcję imperatorowej na list Stanisława Augusta z 24 grudnia 1765 r., którą znamy z niedatowanego „biletu” Katarzyny II dla Panina z początku stycznia t.r. (zob. wyżej, s. 15–16). Por. J. Michalski, op. cit., s. 344–345.

<sup>136</sup> N. Panin do N. Repnina, 29 III/9 IV 1765, SIRIO 57, s. 227.

<sup>137</sup> Ibidem, s. 226. Chodziło zapewne o manifesty przeciw cłu generalnemu, złożone w drugiej połowie lutego 1765 r. przez trzy największe miasta Prus Królewskich, a w kwietniu także przez część pruskiej szlachty. O manifeście Gdańska, Torunia i Elbląga Warszawa dowiedziała się dopiero 23 marca, J. Dygdała, *Opozycja Prus Królewskich wobec cła generalnego w latach 1764–1766*, ZH 42, 1977, 2, s. 37.

przeciw działaniom Berlina<sup>138</sup>. Na tym tle rady rosyjskiego polityka dla polskiego monarchy, „čtob ustupit' vremeni i blagorazumno povinovat'sja obstoatel'stvam”, a więc liczyć się z żądaniami sąsiadów, wydają się celowo ogólnikowe, zwłaszcza w zestawieniu ze szczegółowymi wskazówkami dla ambasadora na temat dalszych wypłat wojewodzie ruskiemu jako szefowi konfederacji i zaprzestania ich wobec Michała Ogińskiego<sup>139</sup>.

Zarówno w lutowym, jak w kwietniowym piśmie Panina dla Repnina zwraca uwagę wyraźną dążność do odraczania konkretnych poczynań w sprawach polskich. Rosja wciąż zajęta była sejmem szwedzkim i do czasu pełnego opanowania tamtejszej sceny politycznej wołała nie podejmować aktywności w Rzeczypospolitej. Wciąż istotny był też wzgląd na Turcję: ponieważ nie uznała ona jeszcze Stanisława Augusta, a rozgrywka w Polsce mogła przybrać ostrą formę, nie leżało w interesie Petersburga podsycanie trwającego od czasów elekcji niepokojów Porty.

List z 9 kwietnia Panin przekazał Repninowi przez generała-majora Ivana Saltykova, który w odpowiedzi na misję Małachowskiego pojechał złożyć Stanisławowi Augustowi gratulacje z powodu wyboru i koronacji<sup>140</sup>. Posłaniec odwlekił jednak wyjazd i do Warszawy przybył dopiero 5 maja 1765 r. (zapewne późnym wieczorem — w relacji wysłanej 6 maja rano Repnin jeszcze nie uwzględniał przywiezionego przezeń listu od Panina<sup>141</sup>). Oznacza to, że podczas toczonych w marcu, kwietniu i początkach maja rozmów z Repninem, z których ten wysyłał sprawozdania do swego dworu, a także wówczas, gdy w kwietniu pisał do Katarzyny II osobiście, Stanisław August nie zdawał sobie jeszcze sprawy ani z niezyczliwości, z jaką przyjęła ona jego poprzednie pisma, ani tym bardziej z rzeczywistego stosunku imperatorowej do konfliktu polsko-pruskiego w sprawie cła. Nie w pełni zorientowany był w tym także Repnin, o czym świadczą jego relacje, do pierwszej dekady maja w pełni solidarne z poglądami polskiego monarchy.

Ta solidarność rodziła się podczas sporów ambasadora ze Stanisławem Augustem o postępowanie Berlina, w których to sporach rosyjski dyplomata z coraz większą trudnością zwalczał rzekome „uprzedzenia” polskiego władcy. I tak gdy Benoit przedstawił skargi Rexina na Boscampa, który czekał w Jassach na wjazd w tureckie granice, i prosił o monit Warszawy dla jej dyplomaty, a Repnin w tej poufnej prośbie o napomnienie Boscampa chciał widzieć dowód pruskiej życzliwości dla Rzeczypospolitej, król zakwestionował dobrą wolę Hohenzollerna wobec sojuszników. Ujawnił, że gdy kilka tygodni wcześniej Gdańsk przestraszył się przybliżających się doń rosyjskich wojsk, pruski monarcha obiecywał

<sup>138</sup> „Mémoire présenté par le ministre du roi de Prusse où sont développées les raisons qui autorisent la Prusse Polonoise à demander la cessation de la douane. — — Le roi de Prusse se plaint des princes Czartoryski. La douane de Marienwerder établie par représaille”, regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 2 IV 1765, Pop. 329, k. 22. O „memoriale” Prus Królewskich także „Relacja”, Pop. 51, s. 32.

<sup>139</sup> N. Panin do N. Repnina, 29 III/9 IV 1765, SIRIO 57, s. 226–227.

<sup>140</sup> Ibidem, s. 225. O misji Saltykova, regest reskryptu Panina dla Repnina z 19/30 marca 1765 r., ibidem, s. 211.

<sup>141</sup> N. Repnin do Katarzyny II, 27 IV/8 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 862.

miastu wsparcie i zapewniał, że nie dopuści, by ktokolwiek naruszył jego wolność i przywileje. Repnin usiłował wprawdzie Fryderyka II bronić i nie w pełni uwierzył oskarżeniu, ale do Benoît zwrócił się z prośbą o sprawdzenie jego zasadności<sup>142</sup>. Tydzień później Stanisław August przekazywał ambasadorowi, że podejrzewa Hohenzollerna o podwójną grę w Turcji. Boscamp wyśledził bowiem konfidencję Rexina z wrogim Polsce agentem hospodara mołdawskiego, Grekiem Stawraki, oddanym Francji. Król sugerował, że nie wyklucza, iż to sam Fryderyk II „po nedobroželatel'stve zdešnemu dvoru, Porte črez protivnikov tamo onomuž sumnenie nektoro-e vnušal”. Repnin zdecydowanie bronił Fryderyka II, usiłował wmówić Stanisławowi Augustowi, że to pewnie wujowie insynuowali mu oszczercze zarzuty w stosunku do pruskiego władcy, ale monarchy nie przekonał. Wobec Panina dyplomata konkludował, „čto ničto tak nelehko kak sumnenie zdes' podat' protiv prusskogo dvora i čto korol' i podlinno vse — — ni maloj doverennosti k korolū prusskomu ne imeet”<sup>143</sup>. Pięć dni później Repnin donosił Paninowi o przekazanych mu przez Stanisława Augusta skargach na przygotowania Fryderyka II do otwarcia komory w Kwidzynie i o wysłaniu w tej sprawie listu do Katarzyny II z prośbą o obronę i mediację. Ambasador znów próbował Hohenzollerna tłumaczyć, ale podnosił też ustępstwa, jakie poczynił polski władca (Prusy Królewskie miały być zwolnione od cła generalnego), sam zaś przez Benoît podjął próbę uzyskania od Berlina deklaracji w sprawie warunków umowy z Warszawą<sup>144</sup>. O nieufności Repnina w sprawie poczynań Fryderyka II świadczyła nie tylko zgłoszona wobec Benoît sugestia, by póki Polska nie rozpocznie realizować ustawy o cła generalnym, nie otwierać komory w Kwidzynie, ale także konstatacja o nieprawdziwych oskarżeniach pruskich na temat stosunków polsko-austriackich. Winnym fałszów miał być jakoby pruski rezydent w Wiedniu Jakob Rohd<sup>145</sup>. Po to, by go wywieść z rzekomego błędu, ambasador prosił Golicyna o przedstawienie Rohdowi prawdziwego stanu stosunków polsko-austriackich (ujawnienie korespondencji Canala), wobec Panina natomiast ponownie potwierdzał lojalność Warszawy w stosunkach z Wiedniem<sup>146</sup>. O tej lojalności po raz kolejny zapewniał też w relacji następnej; donosił w niej

<sup>142</sup> N. Repnin do N. Panina, 30 III/10 IV 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 865.

<sup>143</sup> N. Repnin do N. Panina, 6/17 IV 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866.

<sup>144</sup> N. Repnin do N. Panina, 11/22 IV 1765, *ibidem*. O naleganiach Repnina na ugodę, do której Polacy są bardzo skłonni, G. Benoit do Fryderyka II, 27 IV 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 66-67.

<sup>145</sup> N. Repnin do N. Panina, 13/24 IV 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866; S. M. Solov'ev, *op. cit.*, s. 444-445. Faktycznym siewcą nieufności był zapewne sam pruski monarcha, który od połowy marca przekazywał Benoît (dla Repnina) wiadomości o rzekomych intrygach generała Poniatowskiego w Austrii. Z tego też źródła pochodziły prawdopodobnie, przetwarzane po otrzymanej od Benoît w relacji z 9 marca pierwszej na ten temat pogłosce (zob. wyżej s. 30), plotki o staraniach polskiego monarchy o rękę jednej z arcyksiężniczek (w realność tego planu Hohenzollern nie wierzył), K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit, 16 i 19 III 1765, GStA PK, IX/27-175, k. 25, 27; Fryderyk II do G. Benoit, 27 III 1765, i Fryderyk II do J. Rohda, 3 IV 1765, PC 24, s. 153-154, 158.

<sup>146</sup> N. Repnin do N. Panina, 13/24 IV 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866; N. Repnin do D. Golicyna, 16/27 IV 1765, *ibidem*, f. 80/1, nr 763.

również o działaniu już komory w Kwidzynie. Na wiadomość o wdrożeniu tego „represalium” Repnin zareagował powtórzeniem wobec Benoît prośby o jego zawieszenie, zapewniał, że polski dwór nie uczyni nic z krzywdą Prus, a w liście do Panina konstatował, że „kažetsâ, možnob [ze strony Hohenzollerna] na sie trebovanie [zawieszenia cła kwidzyńskiego] soglasit’sâ”<sup>147</sup>. W duchu zrozumienia dla polskich żalów ambasador przyjął wiadomości, że Prusacy za pomocą armat zmuszają płynące Wisłą statki do zatrzymywania się na pruskim brzegu i że wskutek tych siłowych działań kilku przewoźników zabito, wsparł prośbę Stanisława Augusta o mediację imperatorowej, wreszcie powtórzył za królem informację o przesunięciu przez Prusaków słupów granicznych na niekorzyść Rzeczypospolitej na granicy śląsko-wielkopolskiej. Ze współczuciem donosił przy tym o rozpaczającego poczucie wielkiej krzywdy polskiego monarchy, a w zdaniu, które zaszyfrował, uznał, że Fryderyk II postępuje wobec Rzeczypospolitej w sposób skrajnie bezwzględny i obraźliwy („je trouve le procédé du roi de Prusse dur et insultant au possible”). Mimo to nadal żywił nadzieje na pojednanie Berlina i Warszawy, zapewniając, że ta ostatnia jest gotowa do polubownego załatwienia konfliktu<sup>148</sup>. Równie jednoznaczne poparcie polskich racji w sporze celnym Repnin przedstawił w ostatnim raporcie, jaki wysłał przed otrzymaniem kwietniowego listu Panina. Komentując w nim nową taryfę celną, wskazywał, że w porównaniu ze starą przyniesie ona sąsiadom Rzeczypospolitej obniżenie opłat, a więc korzyść, z większym niż poprzednio dystansem odnosił się do pruskiego zarzutu, że clo generalne stanowiło podatek nowy, wreszcie bronił legalności polskich racji w sprawie opłat za konie<sup>149</sup>.

Po otrzymaniu kwietniowego listu Panina ambasador — dostosowując się do panującego w nim tonu — przyznawał wprawdzie (szyfrem), „čto často zdes’ neosmotritel’nost’, skoropostižnost’ i legkomyslie byvaût” (uznawał je za skutek zależności króla od wujów), ale podtrzymał opinię, że w sporze celnym polsko-pruskim „pravost’ kažetsâ po sih por na zdešnej storone”, powtarzał poprzednio przytoczone na dowód tego racje i jednoznacznie konkludował nielegalność kwidzyńskiego „represalium”. Opowiadając się za rosyjską mediacją, o którą prosił polski władca, Repnin widział w niej nie tylko jedyną możliwość uśmierzenia niepożądanego konfliktu, ale i szansę, by „pri tom uderžat’ korolâ prusskogo w že-laemyh granicah, sverhže togo zdešnej dvor v zavisimost’ privest’ bol’she

<sup>147</sup> N. Repnin do N. Panina, 18/29 IV 1765, ibidem, f. 79/6, nr 866.

<sup>148</sup> N. Repnin do Katarzyny II, 23 IV/4 V 1765, ibidem, f. 79/6, nr 862; kopia, ibidem, f. 80/1, 694, k. 211–212; N. Repnin do N. Panina, 23 IV/4 V 1765, ibidem, f. 79/6, nr 866; niezbyt ściśle tłumaczenie cytowanego fragmentu, S. M. Solov’ev, op. cit., s. 445.

<sup>149</sup> N. Repnin do N. Panina, 25 IV/6 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866. O tym, że Repnin ostrożnie i tak, by nie narazić się pruskiemu sojusznikowi, utwierdzał stronę polską w swojej dla niej życzliwości, świadczą jego własnoręczne, niedatowane teksty z maja 1765 r.: dwa „bilety” dla Stanisława Augusta oraz opinia, że dowody, iż clo generalne nie stanowi nowości, należy oprzeć na konstytucjach sprzed i z okresu po traktacie welawskim, o nieszkodliwości nowej taryfy dla Prus winno przekonać porównanie ze starą, Pop. 211, k. 52–54. Banalność tych konstatacji skłania do wniosku, że „Avis” zostało sporządzone na prośbę króla, który chciał mieć dowód, iż ambasador wspierał polskie wywody.

prežnej; i eše k tomu pribavit' možno — przewidywał — čto deržav ego tak v naših rukah i v nadežde ot nas spasenie polučit', vozderžit eto ego brosit'sâ v ruki protivnyh nam deržav, kak to Avstrii i Francii, hotâ â po spravedlivosti i ne mogu skazat', čtob na pervuû iz sih dvoh koli nibud' sčitali — —, a na vtoruû i togo menie, ot tšeslaviâže bolee, dumaû, želaût ih priznaniâ"<sup>150</sup>. Wyrażane przy tym przekonanie, że Warszawa pozostanie równie lojalna wobec Petersburga także w przyszłości, ambasador wywodził z dwóch przesłanek: liczenia się z siłą Rosji, tym bardziej że pozostawała ona w przymierzu z Prusami, oraz rzeczywistej wdzięczności i oddania Stanisława Augusta rosyjskiemu dworowi: „Po maloj mere, čto mne izvestno, i â vse v tom mnenii ostaûs' — zapewniał Repnin swego zwierzchnika — čto zdešnej dvor nikakogo obâzatel'stva ni s kakim drugim ne vozmet bez našego soglasiâ, čuvstvuâ dovol'no, skol' my v sej zemle položeniem eâ vseh sil'nee i čto ot nas zavisit ih spasenie i soveršennoe razorenie, osoblivo byv v soglasiu s korolem prusskom. Sverhže togo mogu â i o istinnoj korolâ blagodarnosti i predannosti k našemu dvoru uverit'"<sup>151</sup>.

Mylił się, przypisując stronie polskiej motyw „próżności”. Wedle świadectwa kanclerza Czartoryskiego Warszawa liczyła, że uznanie nowego polskiego króla przez Wiedeń i Wersal, a zwłaszcza nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Francją wzmocni pozycję Rzeczypospolitej, stanowiąc pewną przeciwwagę dla rosyjskiej dominacji<sup>152</sup>.

Wysłany przez Stanisława Augusta 20 kwietnia 1765 r. list do Katarzyny II zawierał przede wszystkim obronę polskich racji w sporze celnym z Prusami. Zaczynał się od zarzutu fałszywej interpretacji przez Fryderyka II traktatu welawskiego, nie uwzględniającej terminu „in gravamen”. Następnie król wyjaśniał nadużycia pruskie w sprowadzaniu koni bez opłaty i rolę w tym podskarbiego (nazwisko Wessla ostatecznie wykreślił). Opisał dalej istotę sporu o cło generalne z Prusami Królewskimi i wysiłki podjęte dla jego uśmierzenia, podnosił bezprawną ingerencję i jątżenie Fryderyka II w zbuntowanej prowincji i konkludował, że nasilając konflikt celny z Polską, Hohenzollern w rzeczywistości zmierzał do pozbawienia Stanisława Augusta życzliwości imperatorowej. Król przypominał potem dowody swego oddania Katarzynie na sejmie koronacyjnym („je n'ai rien fait de ce que vous n'avez pas voulu que je fis”, trud, jakiego wymagało odeń otwarcie drogi do negocjacji o przymierze z Rosją, podniesienie sprawy dysydenckiej) oraz aktualne zabiegi o uzyskanie przez protestantów domu modlitwy w Warszawie — czemu skrycie próbował przeszkodzić Fryderyk II, zaręczał, że w polityce zagranicznej bez wiedzy Rosji nie czyni żadnego kroku, a jego system polityczny będzie się zawsze stosował do systemu imperatorowej, kończył zaś ryzykowną radą rozluźnienia stosunków rosyjsko-pruskich. Ograniczyłyby to, zdaniem Stanisława Augusta, możliwości atakowania przez Fryderyka II tak wiernej Rosji Rzeczypospolitej, a zrealizowanie już przez Petersburg celów

<sup>150</sup> N. Repnin do N. Panina, 27 IV/8 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866.

<sup>151</sup> Ibidem.

<sup>152</sup> J. Michalski, op. cit., s. 348.



w Polsce i Szwecji, dla których „przyjaźń” Hohenzollerna była niezbędna, tym bardziej na to pozwalało. W postscriptum monarcha podawał wiadomość z ostatniej chwili — o końcowych przygotowaniach czynionych w Kwidzynie dla otwarcia pruskiej komory celnej — i ponawiał prośbę o obronę<sup>153</sup>.

Imperatorowa przyjęła pismo bardzo niezyczliwie. Sygnalizując jego otrzymanie Paninowi, podkreślała lojalność Fryderyka II jako sprzymierzeńca, o polskich krzywdach ze strony Prus wyrażała się lekceważąco, króla pomawiała o niezdolność rozumienia wagi „systemu północnego” i wzniesienia się ponad własne wąsko rozumiane interesy, podsycane rzekomo przez dworskie i rodzinne intrygi, a także wrogie Rosji dwory<sup>154</sup>. Zwraca uwagę fakt, że tej tendencyjnej interpretacji nie towarzyszyła żadna rzeczowa polemika z argumentami Stanisława Augusta. Zapewne podobny charakter musiała mieć rozmowa, jaką o sprawach poruszonych w królewskim liście Katarzyna odbyła z Paninem, w „biletie” dla ministra prosiła go bowiem o zarezerwowanie na nią osobnego dnia<sup>155</sup>.

Ten niezyczliwy ton odzwierciedlał trwale od początku stycznia nastawienie imperatorowej, a ujawnione przez Stanisława Augusta dążenie do reform oraz spór celny z Prusami skłoniły ją do odsłonięcia go w początkach kwietnia. Zasygnalizowane wówczas Rzewuskiemu „uprzedzenia” rosyjskiej władczyni miały prawdopodobnie stanowić instrument stopowania reformatorskich dążeń polskiego monarchy i nacisku nań w sprawie dysydenckiej<sup>156</sup>.

Już kilka dni przed dotarciem nad Nową inkryminowanego pisma Stanisława Augusta, 23 kwietnia 1765 r., Solms relacjonował swemu monarsze zarysowany mu przez Panina plan rozegrania przez Petersburg i Berlin sprawy dysydenckiej. Rosyjski minister sądził wówczas (a może tylko straszyl Prusaka), że pomyślny rozwój wydarzeń w Szwecji pozwoli na zwołanie w tym celu sejmku ekstraordynaryjnego jeszcze przed jesienią 1765 r. Gdyby projekt przeforsowania kwestii innowierców na sejm-

<sup>153</sup> Stanisław August do Katarzyny II, 20 IV 1765, AKP 226, k. 21–26, brulion. Częściowe omówienie, E. Rostworowski, op. cit., s. 65. Obok królewskiego listu do imperatorowej Rzewuski otrzymał załącznik — relację o pewnym już przygotowaniu komory w Kwidzynie do działania, regest depezy Stanisława Augusta do F. Rzewuskiego, 20 IV 1765, Pop. 329, k. 48.

<sup>154</sup> Katarzyna II do N. Panina, b.d. (ok. 30 IV–1 V 1765), „Ćtenią” 1863, ks. 2, s. 99.

<sup>155</sup> Z regestu pisma F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta z 7 maja 1765 r. wynika, że dyplomata usłyszał, iż list monarchy wzbudził w imperatorowej podejrzenie, „que le roi veut la détacher du roi de Prusse et qu'il agit en cela par l'instigation de la cour de Vienne”. Równocześnie Panin zapewniał o wysłaniu już do Berlina kuriera „avec des représentations sur la douane de Marienwerder”, Pop. 329, k. 23.

<sup>156</sup> Zob. wyżej, przyp. 106. Warto też przytoczyć komentarz Stanisława Augusta, przedstawiający motywy imperatorowej: „En effet l'impératrice fortement prévenue et voulant trouver les torts au roi, s'étoit remise à examiner ses lettres. Ce qu'il y disoit sur les traités de 1686 et de 1704 la persuada qu'il vouloit jouer au fin avec elle, elle s'en plaignit avec aigreur et commença à croire et à reprocher, qu'il n'avoit pas fait ce qu'il auroit pu faire en faveur des dissidens dans la dernière diète”, „Relacja”, Pop. 51, s. 18–19, z powołaniem na list Rzewuskiego z 9 kwietnia 1765 r. Z regestów listów tego dyplomaty wynikałoby, że chodziło przede wszystkim o jego relację z 2 kwietnia.

mie zawiódł, planował konfederacje dysydentów i ich wydatne wojskowe wsparcie<sup>157</sup>, a więc rozgrywkę siłową. W wyniku tej i następnych rozmów z Paninem Solms utwierdził się w przekonaniu, iż (rzekoma) stronnictwość na rzecz Polski należała już w Petersburgu do przeszłości („Je dois croire que la crise de la prévention pour les Polonois est passée et qu'ils se verront obligés de se conformer aux idées de la Russie telles que celle-ci les a adoptées suivant les bons conseils de VM”)<sup>158</sup>.

Prusak konstatował to tuż po audiencji pożegnalnej Rzewuskiego, podczas której imperatorowa osobiście podkreśliła wagę zrealizowania żądań w sprawie dysydenckiej, grożąc w przeciwnym razie Rzeczypospolitej „kłopotami”: „Je vous prie de dire au roi de Pologne — zwróciła się do pisarza koronnego — combien je m'intéresse pour les dissidents et que le plus sûr moyen de pacifier les troubles qui peuvent inquiéter la Pologne, seroit de leur rendre leurs anciens privilèges”. Rzewuski zapewniał w odpowiedzi o królewskiej intencji zasłużenia na aprobatę Katarzyny, ale równocześnie podnosił, że wobec przesądów społeczeństwa w sprawie dysydenckiej trzeba czasu i działań bardzo rozważnych<sup>159</sup>.

Można sądzić, że Panin — bardziej pozytywnie niż Katarzyna oceniający wyniki sejmu koronacyjnego — nie podzielał w pełni jej pretensji do króla; nie on jednak decydował o linii polityki Petersburga. Minister niewątpliwie dostrzegał też słuszność polskich racji w sporze celnym. W rozmowie, jaką miał z Solmsem tuż po dojściu nad Nową listu Stanisława Augusta z 20 kwietnia, zdecydowanie dezaprobował wprowadzenie komory w Kwidzynie i nie dał się przekonać argumentami Prusaka<sup>160</sup>. Kilka dni później nie tylko kwestionował zasadność kwidzyńskiego „re-presalium” i żądał przynajmniej zawieszenia go, ale w przeciwieństwie do swej władczyni nie dystansował się też od przedłożonych przez Polaków i popartych przez Repnina argumentów na rzecz cła generalnego. Oparł je na przekazanym mu przez Rzewuskiego memoriale, zbierającym polskie racje przemawiające za tym rozwiązaniem i dowodzące nielegalności poboru cła w Kwidzynie. Solms uspokajał jednak swego władcę, że minister kierował się nie stronnictwością na rzecz Polski (bardzo w zresztą pilnował, by nie być o to posądzonym), lecz intencją załagodzenia sporu w interesie wspólnego „systemu”: „J'apprehende que VM en lisant ceci ne soupçonne qu'il y a de nouveau de la prévention ici pour la Pologne — — — zastrzegając się Solms wobec Fryderyka II — mais je puis L'assu-

<sup>157</sup> V. Solms do Fryderyka II, 12/23 IV 1765, SIRIO 22, s. 367–370, poprawki: na s. 368 w wierszu 7 od dołu tekstu francuskiego miast „les cours” winno być „les lois”, na s. 369 w wierszu 10 od dołu tekstu francuskiego przed „désire” trzeba wpisać „le”, na tejże stronie w wierszu 3 od dołu po słowie „la manifestation” zamiast słowa „que” winna być kropka, a dwa wiersze niżej miast „d'appuyer” należy dać „d'appui”, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 96–97.

<sup>158</sup> V. Solms do Fryderyka II, 26 IV 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 99–100.

<sup>159</sup> „Relacja”, Pop. 51, s. 22. „L'impératrice charge le comte à son audience de congé de recommander au roi l'affaire des dissidens. Le comte demande à son tour que l'impératrice accorde du tems au roi pour disposer les esprits à cet événement”, regest listu F. Rzewuskiego do Stanisława Augusta, 23 IV 1765, Pop. 329, k. 23; J. Michalski, op. cit., s. 346.

<sup>160</sup> V. Solms do Fryderyka II, 3 V 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 108–109.

rer — — que le comte Rzewuski bien loin de trouver de la consolation aux plaintes qu'il fait, reçoit des réponses fort dures sur la précipitation avec laquelle on a agi chez lui dans l'établissement des douanes et il est à cet égard dans un grand embarras ignorant les véritables sentiments de l'impératrice de Russie à ce sujet, qu'on veut bien lui laisser ignorer jusqu'à ce qu'on soit convenu avec VM. Le comte Panin tâche en toute occasion éloigner de lui tout soupçon de prévention, se vantant même dernièrement que s'il y avoit de la partialité dans ses sentiments — —, cela étoit certainement en faveur de VM et nullement du côté opposé". Właśnie ostre traktowanie przez Panina Rzewuskiego, tak, by ten nie domyślił się, że część argumentów Warszawy Petersburg uznawał za słuszne i by dzięki temu wymusić na stronie polskiej ugodę, świadczyło, zdaniem Solmsa, o tym, że nie należało rosyjskiego ministra posądzać o stanowisko propolskie<sup>161</sup>.

Mimo że nad Nową wystrzegano się ujawnienia, iż w sporze celnym z Prusami polskie racje są dostrzegane, „represalium” w Kwidzynie skłoniło imperatorową do przeciwstawienia się pruskiemu sprzymierzeńcowi. Można się domyślać, że powodowało to tym większą niechęć rosyjskiej władczyni do rzekomego winowajcy sporu celnego — Stanisława Augusta<sup>162</sup>. Ryzykowna rada niedoświadczonego monarchy w sprawie rozluźnienia więzów „przyjaźni” rosyjsko-pruskiej pozwalała skupić na autorze niefortunnego listu całe odium. Dowodziła tego także reakcja Katarzyny II na kolejne pismo Stanisława Augusta — tym razem skierowane do Fryderyka II. W wysłanym 4 maja 1765 r. liście Poniatowski informował koronowanego „brata”, że wobec wprowadzenia przezeń komory celnej w Kwidzynie zwraca się do Katarzyny II z prośbą o mediację między Prusami a Polską, podnosił znane nam już argumenty o legalności wciąż jeszcze niewprowadzonego cla generalnego, a zatem i bezpodstawności „represalium”, przytaczał przykłady pruskich nadużyć przy tranzycie koni, ale równocześnie zgłaszał gotowość polubownych uzgodnień w tej kwestii z ominięciem planowanych uregulowań celnych, a całości nadawał zrezygnowaną formę zwrotu do sławnego władcy, zdolnego do bezstronnego osądzenia — wbrew własnemu postępowaniu — po czyjej stronie leży racja<sup>163</sup>.

<sup>161</sup> V. Solms do Fryderyka II, 7 V 1765, ibidem, k. 112–114. Na k. 115–116 kopia memoriału wręconego przez Rzewuskiego Paninowi, prawdopodobnie z własnej inicjatywy dyplomaty. O memoriale tym wzmianki w regestach depeš króla do Rzewuskiego z 18 maja („censure du mémoire présenté par Rzewuski à Panin”) i z 23 maja 1765 r. („Mécontentement de Benoit au sujet d'un mémoire présenté par le comte Rzewuski à Panin, dont il avoit une copie”), Pop. 329, k. 48–49.

<sup>162</sup> W pierwszym tygodniu maja do Petersburga dotarły skargi Fryderyka II na to, że przybywający w Berlinie Branicki prawie nie tknął kwestii cla generalnego, co miało dodatkowo obciążać Stanisława Augusta, Fryderyk II do V. Solmsa, 19 IV 1765, PC 24, s. 170; Rzewuski pisał o tym w raporcie z 7 maja 1765 r., Pop. 329, k. 23. W retrospektywnej „Relacji” król stwierdzał, że „cette reflexion [Fryderyka II] fit même impression sur le comte Panin; il ne fut pas difficile de lui faire voir, que ce n'étoit qu'une nouvelle chicane de la part du roi de Prusse, puisque le comte Branicki n'ayant été envoyé à Berlin que pour y notifier le couronnement, il n'avoit été chargé d'aucune autre commission, ni d'aucune négociation”, Pop. 51, s. 37.

<sup>163</sup> Stanisław August do Fryderyka II, 4 V 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 77–78. Częściowy druk u Häussera, op. cit., s. 36–37.

Na prośbę Stanisława Augusta kopię tego listu Repnin wysłał nad Nową ekspresem. Ambasador przedstawił przy tym imperatorowej zgodną z polską oceną rozbójniczego pobierania cła w Kwidzynie, a pismo polskiego monarchy do władcy pruskiego charakteryzował za autorem jako „une lettre d’amitié au roi de Prusse pour se plaindre à lui du tort inexprimable qui fait la douane de Marienwerder à ce pays, pour lui faire [sentir] l’envie qu’il a, de s’arranger à l’amiable, et pour lui communiquer qu’il a offert la médiation dans cette affaire à Votre Majesté Impériale comme à une amie et alliée commune”<sup>164</sup>. W równoczesnym raporcie dla Panina Repnin dawał upust oburzeniu na postępowanie Fryderyka II, szczegółowo opisywał polskie straty i — co sygnalizowałam wyżej — określał postępowanie pruskiego monarchy jako „skrajnie obraźliwe i bezwzględne”<sup>165</sup>. Benoit, pisząc o naciskach nań Repnina i rezydenta angielskiego Thomasa Wroughtona, przyznawał się do bezradności wobec ich argumentów<sup>166</sup>.

Nie odnosząc się do opinii ambasadora (który tak jednoznacznie podkreślał przyświecającą Stanisławowi Augustowi intencję ugody), Katarzyna II w „bilecie” do Panina uznała list Poniatowskiego do Hohenzollerna za zdecydowanie nie na miejscu. Mimo błyskotliwego ujęcia, zamiast potrzebnego Polsce łagodzenia, mógł on, jej zdaniem, tylko rozjątrzyć adresata zbyt ostrymi oskarżeniami. Uchylając się od merytorycznej oceny argumentów polskiego monarchy, dla jego rzekomego dobra obarczyła Panina pouczeniem go, jak powinien się zachować<sup>167</sup>. O tym, że minister rozumiał intencje swej władczyni, świadczył komentarz dla imperatorowej, jakim kilka dni po otrzymaniu powyższego „biletu” opatrzył kolejny raport Repnina z wykładem polskich racji w sporze o cło generalne: uznał tę argumentację za „spóźnioną” i „nie na miejscu”, prawnicze racje nie mają bowiem w obecnych czasach wartości w odniesieniu do polityki, a słaby winien się nauczyć, że z silnym trzeba się bardziej liczyć („latinskij ton w političeskich delah nyne ne goditsâ — —; tak i nužda čtob bezsil’nyj sil’nogo bolee počital”)<sup>168</sup>.

Przesłane Fryderykowi II żądanie zawieszenia poboru cła w Kwidzynie i rozpoczęcia z Polską negocjacji Katarzyna II poprzedziła długim wstępem o trwałości sojuszu rosyjsko-pruskiego, szczerzej przyjaźni obojga władców i zasadniczej wspólnoty ich interesów, przypomniała, że Rosja stała na straży tych interesów, nie dopuszczając na sejmie koronacyjnym do osłabienia liberum veto, w sprawie rozwiązania sprawy dysydenckiej wykazywała optymizm, ostrzegała natomiast przed intrygami francusko-austriackimi przeciw „systemowi północnemu”. Na takim tle

<sup>164</sup> N. Repnin do Katarzyny II, 23 IV/4 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 862; kopia, ibidem, f. 80/1, nr 694, k. 211–212.

<sup>165</sup> N. Repnin do N. Panina, 23 IV/4 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 866, zob. wyżej s. 43.

<sup>166</sup> G. Benoit do Fryderyka II, 4 V 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 69–70.

<sup>167</sup> Katarzyna II do N. Panina, b.d. (przed 15 V 1765), „Čtení” 1863, ks. 2, s. 98–99. Por. S. M. Solov’ev, op. cit., s. 447.

<sup>168</sup> Adnotacja na raporcie Repnina z 27 IV/8 V 1765 r., AVPRI, f. 79/6, nr 866, opublikował ją S. M. Solov’ev, op. cit., s. 445–446.

— w imię nieujawniania przed wrogami podziałów między Rosją i Prusami — zażądała, by Fryderyk II zawiesił działanie „represalium” i przystał na ugodę z Polską. Zapewniała przy tym, że nie zamierza usprawiedliwiać ani bronić stanowiska tej ostatniej, aluzyjnie przyznawała rację pruskiej interpretacji traktatu welawskiego, ale z drugiej strony podnosiła argument, że wobec sprzeciwu Berlina Warszawa jeszcze cła nie wprowadziła, broniła nowego króla, „który zasługuje raczej na monit niż na nagane” („à la vérité notre nouveau roi est plus à plaindre qu'à blâmer”), za niefortunny spór obarczała winą „ministrów” Stanisława Augusta (a więc Czartoryskich), nieprzywykłych do uwzględniania sytuacji międzynarodowej, wreszcie zapewniała, że polski dwór — który bez sejmu nie może wycofać inkryminowanej ustawy — „de son côté fera tout ce qui est en son pouvoir pour satisfaire aux prétentions de VM et elle s'empressera à cette négociation ainsi qu'à lui exposer le vrai fond et la situation de l'affaire qui est en contestation”<sup>169</sup>.

Dzień przed wystawieniem tego pisma Solms skarżył się swemu władcy na bezradność wobec powtarzanej mu argumentacji o nienowym charakterze cła generalnego i korzystnym dla sąsiadów jego wyliczeniu, narzekał, że nie ma czym odierać uwag Panina, iż Berlin wprowadził „represalium”, mimo że strona polska nie egzekwuje jeszcze cła generalnego i nie będzie ono egzekwowane przed porozumieniem z pruskim monarchą, przede wszystkim zaś wciąż słyszał ze strony rosyjskiego ministra żądanie zawieszenia poboru cła w Kwidzynie, szkodliwego jakoby nie tylko dla Polaków, ale i innych narodów, w tym także Rosjan. Ponieważ otrzymał właśnie depeşe, w której Fryderyk II z niechęcią pisał o interwencji w spór celny imperatorowej (zob. niżej s. 51) Solms próbował nakłaniać Panina, by jego dwór, zamiast mieszać się bezpośrednio do sprawy (czyli — doprecyzujmy — żądać zawieszenia komory w Kwidzynie i podejmować się mediacji), zmusił Warszawę do przystania na wymogi pruskiego władcy w rokowaniach z Benoit za pośrednictwem Repnina („au lieu de faire employer sa cour à décider cette affaire, qu'il voudroit la faire servir plutôt à redresser le tort qu'on a fait à VM — — et d'exiger du roi de Pologne qu'il négociât cette affaire avec le ministre de VM à Varsovie par l'entremise du prince Repnin”). Z raportu wynika jednak, że pruski dyplomata nie był pewien skutku swych zabiegów, informował też Hohenzollerna, że ze względu na wciąż nieustabilizowaną sytuację w Turcji Rosja postanowiła odroczyć rozgrywkę w sprawie dysydenckiej. Jedynym pocieszeniem było to, że po długim wykładzie Solmsa o potrzebie ograniczenia samowoli Polaków i proaustriackich skłonnościach generała Poniatowskiego (kwestionowanych przez Panina) rosyjski minister „qui n'a plus une foi absolue en Polonois, promet — — de faire suivre de si près la conduite de la cour et de ses amis, qu'elle ne sera pas en état de le tromper pour longtems”<sup>170</sup>. Mimo ewidentnej propruskiej stronnictwa Panin także wobec swego berlińskiego sprzymierzeńca nie rezygnował, jak widać, z zabiegów „pedagogicznych”.

<sup>169</sup> Katarzyna II do Fryderyka II, 4/15 V 1765, SIRIO, t. 20, S. Petersburg 1877, s. 213–219.

<sup>170</sup> V. Solms do Fryderyka II, 14 V 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 123–126.

Raport Solmsa, który towarzyszył pismu imperatorowej do władcy pruskiego (jak wszystkie pozostałe — przygotowanemu przez Panina), świadczył o tym, że rosyjski minister próbował wzmocnić nacisk na Berlin. Dyplomata usłyszał fakty, znane z relacji Repnina, o zabiciu przewoźników oraz uzurpacjach na pograniczu śląskim, a przede wszystkim o panującym w Polsce wielkim wzburzeniu, uniemożliwiającym rychłe zwołanie sejmu w sprawie dysydenckiej<sup>171</sup>. Co do tej ostatniej kwestii, rosyjski polityk zręcznie wykorzystał okazję, by winę za odroczenie załatwienia sprawy zrzucić na Prusy; w rzeczywistości, jak wynikało z tegoż raportu Solmsa, nie została jeszcze zakończona batalia w Szwecji, istotną rolę grał też wzgląd na Turcję. Ale jeszcze zanim zaczął wysuwać pretensje wobec sojusznika, Panin zadbał i o podkreślenie więzi łączących Berlin i Petersburg, zapowiadając wizytę nad Sprewą swego zaufanego, Gaspara Salderna, który miał przedstawić Fryderykowi ideę „systemu północnego”<sup>172</sup>.

Mimo tonu przyjaźni dla pruskiego władcy, list imperatorowej doń nie przesądzał o likwidacji cła generalnego. Nie czynił tego także kolejny sporządzony przez ministra „pedagogiczny” list Katarzyny II do Stanisława Augusta, wystawiony 12/23 maja 1765 r. i formalnie stanowiący odpowiedź na pismo z 20 kwietnia. Imperatorowa przyznawała, że zwróciła się do pruskiego monarchy z prośbą o zawieszenie poboru cła Kwidzynie i ugodę z Polską oraz wyrażała gotowość do mediacji, po czym przechodziła do pouczeń. Polskiemu ministerium (czyli Czartoryskim) zarzucała niezrozumienie sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, niewykazanie dostatecznych z tej racji skłonności do przyjęcia „zasad zdrowej polityki” i zabezpieczenia kraju właściwymi przymierzami, ostrzegała, że Polska pozbawiona osłony, jaką dawały rządy saskie, musi liczyć w konfliktach z sąsiadami wyłącznie na siebie (a więc nie na Rosję), będąc świadoma własnej słabości militarnej, krytykowała aluzyjnie zabiegi Warszawy o życzliwość Wiednia i Wersalu. Podkreślając wagę przyjaźni pruskiej dla Rosji zarówno ze względu na wspólnotę interesów, jak „dla zachowania powszechnego spokoju północy”, w majowym liście Stanisława Augusta do Fryderyka II — *explicite* dezaprobowanym — władczyni Imperium dopatrywała się naganego w polityce motywu osobistej niechęci, akceptowała (choć z pewnym dystansem) pruską interpretację traktatu welawskiego w odniesieniu do spraw celnych, a kończyła żądaniem, by polski monarcha przygotował się natychmiast do rokowań z przedstawicielami Hohenzollerna, któremu obiecała, „*que la cour de Pologne fera de son côté tout ce qui est en son pouvoir pour satisfaire à ses prétentions*”<sup>173</sup>.

<sup>171</sup> V. Solms do Fryderyka II, 6/17 V 1765, SIRIO 22, s. 371–373. Z błędów deszyfry na podstawie oryginału (GStA PK, Rep. 96–56J, k. 13) trzeba poprawić przynajmniej jeden — na s. 372 w 1. wierszu od dołu winno być „rassurer”, a nie „s’assurer”.

<sup>172</sup> V. Solms do Fryderyka II, 1 V 1765, PC 24, s. 207–208.

<sup>173</sup> Katarzyna II do Stanisława Augusta, 12/23 V 1765, SIRIO 57, s. 257–263. Obszerne omówienie listu u Rostworowskiego, *op. cit.*, s. 65–66; J. Michalski (*op. cit.*, s. 347) podkreślał zawarte w liście imperatorowej pouczenie, „że wzgląd na stosunek sił musi iść przed resentymentami czy nawet poczuciem słuszności”. Ostatnie słowa odnosiły się już

Choć Solms zapewniał go o życzliwych dla Prus nastrojach nad Nową, Fryderyk II nie był uszczęśliwiony rosyjską mediacją. Zanim jeszcze Katarzyna wprost zażądała odeń zawieszenia kwidzyńskiego cła, zwierzał się posłowi, „que c'est dans ce cas [tj. w sporze celnym] que je ne me fie pas à l'entremise que ce ministre [Panin] promet de faire dans ceci”<sup>174</sup>. Gdy u schyłku maja 1765 r. list imperatorowej dotarł do Berlina, panowała tam już nowa hierarchia celów. Monarcha pruski zaanonsował ją krótko rezydentowi w Warszawie 4 maja, a rozwinął w depeszy o dwa dni późniejszej. Jako cel zasadniczy wytknął zachowanie komory w Kwidzynie i by to uzyskać, gotów był przystać na cło generalne w Polsce. Przyzwolenie Stanisława Augusta chciał kupić obietnicą płacenia mu 20–30 tys. talarów rocznie, dla ułatwienia negocjacji deklarował nadto pewne obniżenie pobieranego w Kwidzynie dziesięcioprocentowego cła<sup>175</sup>. W równoczesnym liście do Solmsa Fryderyk zlecał zjednanie dla tego planu Panina (na korupcję przeznaczał w tym celu 50–70 tys. talarów), wyrażając przekonanie, że zdoła skłonić do zgody na utrzymanie komory w Kwidzynie Polaków, „pourvu que je puisse me concilier la cour de Russie à ce sujet”, a może nawet udałoby się zdobyć dla tej akcji wsparcie Petersburga<sup>176</sup>.

Ta sprawa będzie odtąd głównym przedmiotem zabiegów przedstawicieli pruskiego władcy w Polsce i w Rosji.

#### The Commonwealth between Prussia and Russia in the Light of the Polish–Prussian Dispute about General Customs in 1765. Part I

The controversy relating to the general customs introduced in Poland by the Sejm which performed the coronation of Stanisław Augustus in December 1764, de facto embroiled three states: the Commonwealth, Prussia and Russia. The clash was caused by Frederic II who perceived the financial reform as a reflection of the newly crowned king's determination to modernise his state and who wished to thwart such strivings at all cost. The battle for the abolition of the customs was conducted both in Warsaw and St. Petersburg. A study of Russian and Prussian archival material enabled the author of the article to show that Nikita Panin, who controlled Russian foreign policy, was originally willing to support those changes introduced by Stanisław Augustus which were non-political and enabled the monarch to obtain at least part of the funds indispensable for gov-

---

do wywodów listu imperatorowej do Stanisława Augusta z 8 kwietnia 1766 r. (zob. niżej, Z. Zielińska, *Rzeczpospolita między Prusami a Rosją* — Cz. II).

<sup>174</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 26 IV 1765, PC 24, s. 179. O tym, że na nic zdało się powtarzanie argumentów o wywołaniu kryzysu przez Polaków, którym trzeba dać nauczkę, oraz insynuacje o proaustriackich krokach A. Poniatowskiego, Solms donosił swemu monarsze 14 maja 1765 r., GStA PK, Rep. 96–6J, k. 123–126.

<sup>175</sup> Fryderyk II do G. Benoit, 6 V 1765, PC 24, s. 186–187. Podaną przez Fryderyka wysokość sumy korupcyjnej — 20–30 tys. écus — tłumaczy jako 20–30 tys. talarów, choć mogły to być i dukaty; sądzą jednak, że gdyby chodziło o te ostatnie, użyty zostałby termin „ducats”. Nim właśnie posłużył się Benoit, pisząc o braku szans na przekupienie Czartoryskich jakimś dziesiątkiem tysięcy dukatów, G. Benoit do Fryderyka II, 25 V 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 128.

<sup>176</sup> Fryderyk II do V. Solmsa, 6 V 1765, PC 24, s. 187–188; J. K. Hünsh, op. cit., s. 373–374.

erning the country. The unfavourable stand adopted by Catherine II, offended by the refusal to meet her demands concerning the dissenters, Panin's temporarily wavering rank and, primarily, the constant pressure put by Frederic II, who insisted that no favourable change be introduced in Poland, proved decisive for the distinctly inimical Russian policy. The introduction by Frederic II of customs on all commodities shipped to Gdansk along the Vistula effectively foiled the reform. The growing conflict, inconvenient for Russia in view of the latter's involvement in Sweden and an alliance with Prussia, convinced Catherine II to intervene: she urged Frederic II to suspend customs on the Vistula; the price paid by Stanisław Augustus was resignation from the customs reform. The course of the conflict demonstrated the effectiveness of Prussian-Russian auspices on maintaining the Commonwealth in a state of weakness and chaos.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*